



Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

ISSN 1643-0786



Będzino



Biesiekierz



Bobolice



Koszalin



Manowo



Mielno



Polanów



Sianów



Swieszyno

Nr 8 - wrzesień 2001



Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

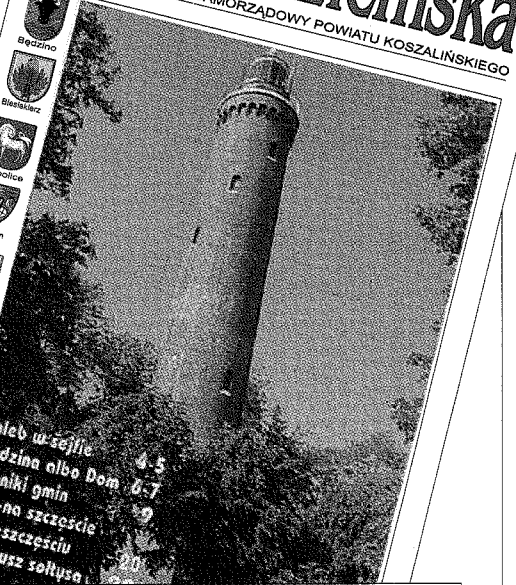


Nr 3 - kwiecień 2001



Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

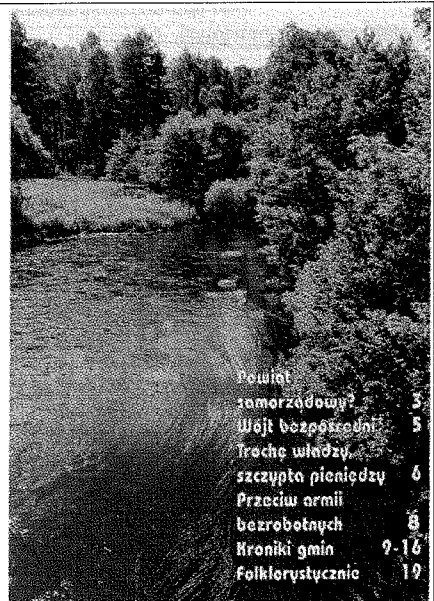


Nr 2 - marzec 2001

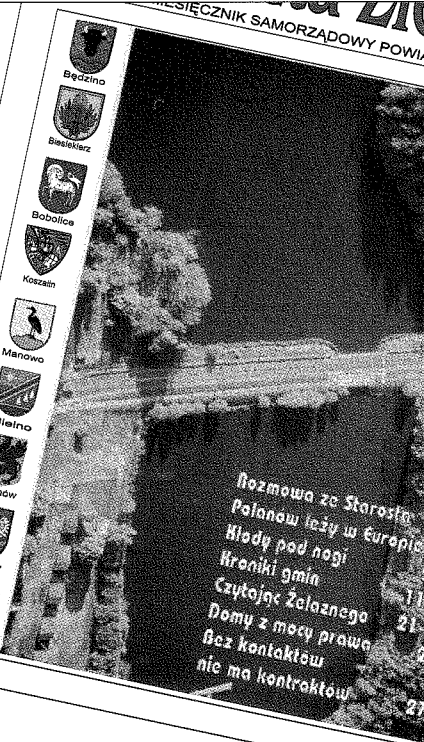


Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO



MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO



powiat	
Samorządowy	3
Wojt bezpośredni	5
Trochę wiodzą	
szczypta pieniędzy	6
Przeciw armii bezrobotnych	8
Kroniki gmin	9-16
Folklorystycznie	19

Jak ten czas leci! Minął rok od ukazania się pierwszego numeru naszej Gazety... No cóż, do roboty, przed nami kolejne, oby udane lata. Na okładce wizerunki "Ziemskiej".



Nowy Rok w Powiecie

Czytaj str.3



W numerze:

● Rozmowa ze Starostą	4-5
● Delegacja z Francji	5
● Ludzie - ludzom	6
● Zbiorowe zdjęcie powiatu Raport o stanie (nie)bezpieczeństwa	7-8
● Rejestruje, zaświadcza, płaci	9
● SAPARD - wstęp do europejskiego rolnictwa	10
● Kroniki gmin :	
>Będzino	11
>Biesiekierz	12
>Bobolice	13
>Koszalin	14 - 15
>Manowo	16
>Mielno	17
>Polanów	18
>Sianów	19
>Świeszyno	20
● Los zesłańca Targi o zawód i pracę	21
● Mirosław M. Zalewski	22
● Do morza za karę	23
● Przez upór do sukcesu Kolejne finały za nami	24
● Poznajmy się	25
● Wozy na dachu Zemsta Bronka Dulęby	26
● Strona dla najmłodszych czytelników	27

Gazeta Ziemska

Miesięcznik Samorządowy
Powiatu Koszalińskiego

Wydawca:

Starostwo Powiatowe,
Koszalin, ul. Raclawicka 13

Rada Redakcyjna:

Eugeniusz Kić, Zdzisław Pawłowski,
Edward Wojtalik, Henryk Pacjan,
Piotr Gómiak, Zbigniew Stefański,
Ryszard Wątroba,

Zespół Redakcyjny:

Jerzy Banaśiak, Barbara Bawiec,
Hilary Kubsch, Zbigniew Michta (redak-
tor naczelny),

Druk:

Wydawnictwo "Feniks",
Koszalin, Zwycięstwa 137,
tel. 3427 921 w. 274

Okładka:
minął nam rok!



Życzenia do sprawdzenia

Zaproszenie przyjęto z zadowoleniem. Przyszli wszyscy, którzy czują się mieszkańcami i obywatelami "małej Ziemi Koszalińskiej". Zdzisław Pawłowski, Starosta - gospodarz spotkania mógł być i był podbudowany. Tłumną obecnością i zgodnością przemawiających w kwestii powrotu do starej, ale dobrej struktury administracyjnej: województwa środkowopomorskiego. Bo to i biskup-senior, i senator, i nawet sam wicewojewoda - jakby się zmówili - o tym, że warto, nawet jeżeli komuś to nie na rękę. Nawet jeżeli w tej chwili jeszcze nie ma szans, bo państwo ma dokuczliwsze problemy na karku.

Tymczasem jest ta "mała Ziemia Koszalińska", geograficznie złożona z Koszalina i powiatu, formalnie rozdzielona; każda część z własnym żywotem.

I aspiracjami. Prezydent Koszalina (nawiasem pisząc zagrożony odwołaniem, co już jest stałym fragmentem gry w radzie Miejskiej) całkiem serio obawia się, że miasto nie będące powiatem grodzkim, a zwyczajną gminą, poniosłoby kolejną materialną i prestiżową stratę. Już w ogóle nie do odrobienia. Wielu ziemskich samorządowców właśnie w połączeniu widzi szansę racjonalniejszej gospodarki publicznym groszem, zwiększoną siłą przebicia w kontaktach i kontraktach z zamożniejszymi od nas. Nierzadko próbującymi dyktować swoje warunki.

Na razie miasto i powiat mają wspólne bezrobocie, wspólne zagrożenia spokoju publicznego, wspólne Pogotowie Ratunkowe, chociaż nie na każdą sytuację. Wystarczy na początek? Nie wiadomo.

Noworoczne życzenia są również po to, żeby samemu doczekać się podobnych: sympatycznych, przyjaznych, niekoniecznie spełniających się w szczegółach. Starosta, z czasowej konieczności, nie mówił o złych zdarzeniach 2001 i takichże prorocत्वach na 2002. Bo zło samo przychodzi, kiedy jest kataklizmem na miarę powodzi, huraganu, trzęsienia ziemi, ale inne nieszczęścia to już sami na siebie sprowadzamy. Zamiast jednak starać się o zło - co łatwiejsze - może uda się starać o dobro.

O drogę, szkołę, dom, miejsce pracy, zdrowie, spokój i trochę pieniędzy, żeby na jakie-takie życie wystarczyły.

31 grudnia 2002r. okaże się, czy te noworoczne życzenia były mądre, szczerze. I czy pomogły.

/zetem/

Nowy Rok w Powiecie

25 stycznia br. w powiecie koszalińskim odbyło się Spotkanie Noworoczne. Jak co roku na spotkanie przybyło wielu znamienitych gości - **Andrzej Niski** - senator RP, **Andrzej Durka** - Wicewojewoda Zachodniopomorski, Jego Ekscelencja biskup **Ignacy Jeż**. W spotkaniu uczestniczyli również prezydenci Koszalina, burmistrzowie i wójtowie, proboszczowie, sołtysi prezesi i dyrektorzy istotnych firm z naszego regionu.

Gości uroczycie powitał **Zdzisław Pawłowski** - Starosta Koszaliński podsumowując ubiegły rok, przedstawiając zamierzenia tegoroczne.

Mówił, że najważniejszą sprawą, przy obecnej postępującej globalizacji, jest dbałość o wartości "małej Ziemi Koszalińskiej" o jej kulturę i dorobek, o integrację wszystkich środowisk chcących działać dla jej dobra. Zostały docenione inicjatywy lokalnych liderów, dając tym samym chęć i zapał do dalszego działania.

Dużą atrakcją tego spotkania był występ Chóru Nauczycielskiego z Koszalina oraz Szkołki Baletowej Waleriego Niekrasowa z Mielna i Koszalina. Stworzyli oni naprawdę wspaniałą atmosferę, wprowadzając zaproszonych gości w szampański nastrój, za co bardzo serdecznie dziękujemy.

Barbara Bawiec

(fotografie - obok)



Nie robię osobistych planów

Ze Zdzisławem Pawłowskim, starostą koszalińskim rozmawia Jerzy T. Banasiak

- Ma pan za sobą pierwsze miesiące urzędowania. Czy z tej perspektywy może pan powiedzieć, że potwierdziły się pańskie wyobrażenia o pełnionej misji ?

- Rzeczywiście, tych kilka miesięcy pozwoliło na weryfikację własnych wyobrażeń. Muszę powiedzieć, że nie jestem specjalnie rozczarowany ani tym bardziej zaskoczony tym, co zastałem. Zresztą, nie jestem debutantem. Do czasu objęcia urzędu starosty koszalińskiego pełniłem przecież obowiązki wiceprzewodniczącego Rady Powiatu. Znam problemy, z którymi boryka się samorząd. Ta wiedza pozwoliła mi wejść płynnie w nową rolę. Tak jak zapowiadałem nie przeprowadziłem rewolucyjnych zmian w funkcjonowaniu starostwa. Nie oznacza to oczywiście, że wszystko tu działa idealnie. Dostrzegam wiele rzeczy, które należy poprawić. I staram się to stopniowo robić.

- Poproszę o przykład...

- Jednym z istotniejszych działań porządkujących w ostatnim czasie jest powołanie wydziału organizacyjnego, którego dotychczas w strukturze starostwa nie było. Utworzenie tej komórki ma nie tylko usprawnić pracę starostwa, ale przede wszystkim sprzyjać zbudowaniu przyjaznego systemu obsługi petenta, w którym każdy pracownik urzędu miałby ściśle określone obowiązki i jednoznacznie zarysowany obszar odpowiedzialności. Nawiasem mówiąc, powstanie tego wydziału pozwoliło ograniczyć zatrudnienie w starostwie o siedem osób.

- Jakie problemy uważa pan za najtrudniejsze do rozwiązania ?

- Sprawą zasadniczą, mającą bezpośredni wpływ na jakość i skuteczność naszej pracy, jest mniejszy o pięć milionów złotych, w stosunku do roku ubiegłego, budżet powiatu. Szczególnie bo-

leśnie odczuwamy to w sferze pomocy społecznej. Subwencja, którą otrzymaliśmy na jednego pensjonariusza domu pomocy społecznej oscyluje w granicach tysiąca stu złotych. Tymczasem w roku ubiegłym koszt pobytu jednej osoby w placówce wyniósł blisko tysiąc sześćset złotych. Wszystko wskazuje na to, że różnicę będziemy zmuszeni pokryć z subwencji drogowej, która także maleje z roku na rok. A przecież wszyscy wiemy jak wyglądają nasze drogi. Mamy ich pięćset siedem kilometrów i niemal wszystkie wymagają dziś gruntownego remontu. Środków z subwencji starcza wyłącznie na bieżącą eksploatację. W tym roku - na dodatek - ogromne pieniądze wydaliśmy na odśnieżanie i likwidację skutków ostrej zimy. To oznacza bardzo ograniczone możliwości finansowania przedsięwzięć drogowych w kolejnych miesiącach. Mimo to, chcę podkreślić, że mamy program poprawy sytuacji na drogach powiatowych. I konsekwentnie będziemy go realizować.

- W ostatnich miesiącach media wiele uwagi poświęcały sprawie Domu Pomocy Społecznej w Mielnie. Mimo sprzeciwu tamtejszej rady, podjął pan decyzję o odwołaniu dyrektora.

- Podjąłem taką decyzję kierując się dobrem publicznym. Uzasadniały to charakter i skala stwierdzonych w placówce nieprawidłowości. Co więcej, skierowaliśmy wniosek do prokuratury w tej sprawie. W chwili obecnej w DPS-ie w Mielnie jest już nowy dyrektor, zatrudniony został także nowy kierownik administracyjno - socjalny. Nie wykluczam kolejnych posunięć kadrowych. Chcę jednak podkreślić: wszystko co robimy w ma na celu dobro pensjonariuszy i sprawne funkcjonowanie placówki. Z tego punktu widzenia argumenty Rady Gminy w Mielnie muszą zejść na plan dalszy.

- Jaki będzie ostatecznie los koszalińskiej kolejki wąskotorowej? Podobno chce ją przejąć gmina Bobolice ...

- Zarząd Powiatu od przeszło dwóch lat zajmuje się tą sprawą. W tym czasie pojawiały się różne koncepcje, ale żadnej z nich nie zdołano zrealizować. W okresie mojego urzędowania, zupełnie niedawno, doszło do spotkania z przedstawicielami Stowarzyszenia Przyjaciół Kolejki Wąskotorowej, zainteresowanych jej przejęciem. Mimo deklaracji intencji po obu stronach, nie znaleźliśmy źródła finansowania tego przedsięwzięcia. A szkoda, bo to zabytek, który mógłby być sporą atrakcją turystyczną w naszym regionie. Z przykrością muszę też powiedzieć, że miasto Koszalin nie wykazało zainteresowania całą sprawą. W efekcie, zmuszeni zostaliśmy do zaniechania wszelkich działań, które mogłyby wywołać skutki finansowe. Cieszy mnie natomiast, że sprawa nie została definitywnie zamknięta i że są kolejne pomysły na uratowanie kolejki. Inicjatywę w tym zakresie zgłosili samorządowcy z Bobolic. Deklaruję, że z dużą życzliwością będę obserwował ich poczynania. Jedynie, czego dziś nie mogę im zaoferować, to pieniądze.

- A może pan obiecać wypłatę zaległych trzynastek pracownikom koszalińskiego pogotowia?

- Żle się stało, że trzy lata temu przejęliśmy pogotowie z długami wobec pracowników. Dziś można powiedzieć, że sytuacja stabilizuje się. Zmiany organizacyjne i kadrowe pozwoliły uporządkować tę placówkę. Niemal o połowę zmniejszyło się zatrudnienie, pogotowie zaczęło nawet zarabiać na siebie. Na ostatnim posiedzeniu rady społecznej pogotowia, której przewodniczę, podjęliśmy uchwałę o poręczeniu kredytu krótkoterminowego w wysokości 250 tysięcy złotych, pozwalającego definitywnie rozliczyć się z pracownikami.

Myszę więc, że do połowy czerwca, po przeprowadzonym przetargu, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych i po wybraniu najkorzystniejszego rozwiązania, pracownicy dostaną należne pieniądze, co pozwoli nam normalnie pracować.

- Jak pan ocenia sytuację na koszalińskim rynku pracy. Bezrobocie rośnie, drastycznie maleją środki na przeciwdziałanie mu.

- Rzeczywiście, można powiedzieć, że jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji. Z jednego jednak się cieszę, na skutek nowelizacji budżetu w roku ubiegłym z Krajowego Urzędu Pracy otrzymaliśmy środki, które pozwoliły spłacić wszystkie zaległości wobec gmin. Mieliliśmy duże zobowiązania z tytułu prac interwencyjnych i publicznych. To oczywiście marna pociecha wobec ponad 18 tysięcy bezrobotnych w powiecie i mieście, ale zawsze....Z przykrością muszę skonstatować, że niewiele możemy zrobić w kwestii realnego przeciwdziałania bezrobociu. To wymaga zmiany polityki państwa, rozwiązań systemowych i ogromnych pieniędzy, których my nie posiadamy. Dla nas problemem jest np. utrzymanie samego Urzędu Pracy. Do tego stopnia, że w roku ubiegłym Zarząd Powiatu musiał umorzyć należności z tytułu najmu pomieszczeń przez tę instytucję. Mimo kilku prób porozumienia się z Zarządem Koszalina nie zdołaliśmy uzyskać z miasta żadnego wsparcia, chociaż placówka ta obsługuje także tutejszych mieszkańców.

- Niezależnie od ostatecznych rozstrzygnięć w sprawie terminu wyborów samorządowych, pozostało do nich niewiele czasu. Jakie ma pan w związku z tym plany na przyszłość ?

- Trudno o tym mówić w momencie, kiedy jestem zaangażowany rozwiązywaniem bieżących spraw i problemów. Nie wiadomo też jak ułoży się powyborcza rzeczywistość, jakie ugrupowania i opcje będą miały realny wpływ na jej kształtowanie. Nie robię więc żadnych osobistych planów w tym zakresie. Niewątpliwie wystartuję w wyborach, bo mam poczucie, że dysponuję określoną wiedzą i doświadczeniem samorządowym. Szkoda by było zmarnować ten dorobek. Mam też sporo pomysłów i entuzjazmu, tak potrzebnego w działalności na rzecz naszej Ziemi Koszalińskiej.

- Dziękuję za rozmowę.

Jerzy Banasiak

Delegacja z Francji



Od 31 stycznia do 3 lutego w powiecie koszalińskim przebywała delegacja z Francji. W jej składzie znaleźli się przedstawiciele miasta Bourges i Departamentu Cher: **Michel Rousset** - Przewodniczący delegacji, **Jacqueline Flozat** - Z-ca przewodniczącego Towarzystwa Polska - Francja, **Natalie Bonnefoy** - radna Rady Miejskiej Bourges, **Delphine Vilaca** - odpowiedzialna za współpracę z zagranicą w Bourges.

Głównym celem wizyty był udział w VII Międzynarodowym "Festiwalu Francuskojęzycznych Teatrów Szkół Średnich" który zorganizowano przez Miejski Ośrodek Kultury, Ambasadę Republiki Francuskiej, Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących im. St. Dubois.

Podczas wizyty gości dokładnie przedstawiono ramy dalszej współpracy zarówno miasta Koszalina jak i powiatu koszalińskiego. Dużą atrakcją wizyty był udział delegacji w Balu Radnych powiatu koszalińskiego.

Dzięki słonecznej i pięknej pogodzie nasi goście podziwiali uroki Ziemi Koszalińskiej i korzystali ze zdrowego morskiego klimatu.

Barbara Bawiec

Orkiestra zagrała po raz dziesiąty.

13 stycznia w Koszalinie, podobnie jak w całym kraju zagrała po raz dziesiąty Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

W Koszalinie publiczną zbiórkę pieniędzy na sprzęt ratujące życie dla najmłodszych prowadziło 200 kiluosobowych grup młodzieży.

W Koszalinie stało się już tradycją, że na Rynku Staromiejskim w dniu finału WOŚP odbywa się koncert, połączony z aukcjami, występami, dobrą zabawą, zakończoną pokazem sztucznych ogni i "Świąteczkiem do nieba".

W tym roku było podobnie. Koncert przed ratuszem rozpoczął się o godzinie 13.55 występem Orkiestry Wojskowej. Do godziny 14.50 kiedy poseł RP **Ryszard Ulicki** rozpoczął licytację złotego serduszka, na scenie występowały "Tańczące Gaduły" oraz Studium Wokalne MOK. Po licytacji serduszka, za które uzyskano 12 tysięcy złotych na scenie wystąpiły koszalińskiej zespoły m.in. Dudi Kapela, Zespół Niagara, Metal Hamsters, Top-Toys, Totem Cry, Skundoom, Studio Poezji i Piosenki MOK. Po występach kolejnych zespołów Let's Go MOK, Mechanical Masters MOK, Touch Down MOK prowadzący imprezę **Robert Szewel** oraz **Kuba Grabski** licytowali przedmioty подарowane przez mieszkańców na aukcję. Były obrazy i rzeźby подарowane przez koszalińskie galerie sztuki, uczniów Liceum Sztuk Plastycznych. Zlicytowano również drugie złote serduszko, które zwrócono Orkiestrze. Serduszko licytowano na antenie Radia Koszalin. Całość imprezy na rynku odbywała się pod dyskretną ochroną firm Lex Crimen i Szabel. Opiekę medyczną zapewniła jak zwykle Medical Beta i Społeczny Sztab Ratownictwa. Do akcji włączyli się również taksówkarze, którzy bezpłatnie wozili dzieci ze skarbonkami do ratusza, gdzie w przeddzień Finału przeniósł się cały sztab WOŚP w Koszalinie.

Koszaliński Sztab WOŚP zebrał ponad 126 tysięcy złotych. Całość przygotowań koordynowała wiceprezydent **Krzyszyna Kościńska**.

Robert Grabowski
Rzecznik prasowy ZM

LUDZIE - LUDZIOM Strategia pomocy

Bezrobocie sięga szczytu - na wykresach - i dna w egzystencji kilkunastu tysięcy ludzi. W wielu rodzinach dzieje się źle, najbardziej dzieciom. Bezpieczeństwo publiczne, chociaż jeszcze nie stanowi zagrożenia - wymaga szczególnej troski. Z tych i kilku innych powodów trzeba ludziom pomagać, a najlepiej tak, żeby umieli pomóc samym sobie. W Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie powstał projekt "Strategii Rozwiązywania Problemów społecznych w latach 2002 - 2006".

Generalne założenia jest takie:

"Priorytetem w obszarze realizacji zadań z zakresu spraw społecznych jest zapewnienie całej społeczności powiatu bezpieczeństwa socjalnego i bytowego oraz stworzenia optymalnych warunków do zmniejszenia skali i skutków bezrobocia.

Istotną jest również restrukturyzacja funkcjonujących na terenie powiatu koszalińskiego jednostek organizacyjnych pomocy społecznej w taki sposób, aby profesjonalnie i kompleksowo obejmowały traktowanych podmiotowo podopiecznych.

Ważnym działaniem jest także wychowanie i edukowanie rodziny i dla "rodziny", wykorzystując w tym celu najnowszą wiedzę i praktykę.

W niniejszym opracowaniu wskazano cele strategiczne, które poprzez cele operacyjne i sprecyzowane konkretne działania wytyczają kierunki i priorytety polityki społecznej powiatu koszalińskiego na najbliższe lata.

Czas i terminy realizacji tych celów są uzależnione od wielkości środków finansowych, wielkości dotacji oraz wpływającego kapitału zewnętrznego i ma charakter otwarty.

Na podstawie tak zhierarchizowanych celów zostały wytypowane w poszczególnych obszarach życia społecznego cele główne."

Bierze się pod uwagę mocne i słabe strony powiatu, jego szanse i ich zagrożenia.

Wśród mocnych stron takie, jak:

- 7 domów pomocy społecznej,
- 2 placówki opiekuńczo-wychowawcze,
- rozbudowana sieć ognisk wychowawczych,
- profesjonalny Ośrodek Adaptacyjno-Opiekuńczy.

Wśród słabych:

- ubożenie społeczne,
- brak miejsc pracy,
- narastające, patologiczne zachowania dzieci i młodzieży,
- niedoinwestowanie i brak stabilności w finansowaniu placówek pomocy społecznej.

Szansę poprawy to:

- możliwości pozyskania funduszy pomocowych,
- tworzenie nowych miejsc pracy,
- rozwój innowacyjnych form, metod i rozwiązań w pomocy społecznej,
- wspólny, miejsko-wiejski powiat.

A zagrożenia ?

- niestabilna polityka społeczna państwa,
- niewłaściwa redystrybucja środków finansowych w stosunku do przydzielonych kompetencji.
- l inne.

Jeśli ma być lepiej, a powinno być, to trzeba określić cele strategiczne.

Po pierwsze: prawidłowo funkcjonująca rodzina, a w tym zakresie - stworzenie systemu zapobiegania kryzysom w rodzinie; wspieranie i pomoc rodzinom w kryzysie. Stawia się m.in. na specjalne turnusy terapeutyczne w mającym powstać w Sarbinowie Ośrodku Szkoleniowo-Terapeutycznym oraz na powołanie Ośrodka Interwencji Kryzysowej.

Po drugie: profesjonalna organizacja czasu wolnego dzieci i młodzieży. Jest to możliwe dzięki stworzeniu sieci ognisk wychowawczych oraz inicjatywom wzbogacającym ofertę zajęć pozaszkolnych. Przynajmniej jedno ognisko wychowawcze w każdej gminie.

Po trzecie: rozbudowa i usprawnienie systemu rodzinnej opieki zastępczej. Chodzi tu przede wszystkim o zwiększenie liczby profesjonalnych rodzin zastępczych i domów pogotowia rodzinnego oraz o zwiększenie skuteczności działań umożliwiających dziecku powrót do rodziny biologicznej, z którą straciło kontakt w wyniku niekorzystnych zdarzeń. Główne role w realizacji tego celu powierza się Ośrodkowi Adaptacyjno-Opiekuńczemu przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci.

Po czwarte, co jest konsekwencją poprzedniego - powrót dziecka z placówki opiekuńczo-wychowawczej do rodziny. Jako szczególnie ważne traktuje się zapewnienie dzieciom do trzeciego roku

życia opieki zastępczej, przyjmowanie do placówek tylko tych osób, które nie znalazły rodzinnej opieki zastępczej oraz pracę z rodziną biologiczną. Wśród szczegółowych zamierzeń wymienia się specjalizację Pogotowia Opiekuńczego w Polanowie (dzieci do 13 lat) i Pogotowia Opiekuńczego w Sławnie (dzieci od 13 do 18 lat), a także dostosowanie Domu Dziecka w Mielnie do potrzeb 1-3-latków.

Po piąte: wszechstronna opieka i bogatsza oferta zajęć dla mieszkańców domów pomocy społecznej. W propozycjach zajęcia integrujące, terapeutyczne, kulturalno-oświatowe, hobbyistyczne. Mówiąc inaczej optimum samodzielności o ile pensjonariuszy na nią stać. Projektuje się też budowę pawilonu mieszkalnego dla podopiecznych przy DPS w Nowych Bielicach.

Po szóste: diagnozowanie, konsultowanie i poradnictwo zawodowe bardziej dostępne dla mieszkańców powiatu. Realizacją tego ma się zająć m.in. Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, konkretniej ukierunkowana na zaspokajanie uzasadnionych potrzeb mieszkańców.

Po siódme: dostosowanie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie do zadań koordynacyjnych, a także innowacyjnych.

W kolejnych celach strategicznych określa się zamiary w zakresie profilaktyki i ochrony zdrowia, poprawy stanu bezpieczeństwa publicznego oraz likwidacji negatywnych skutków bezrobocia. Drogami do urzeczywistnienia tego ostatniego celu mają być szkolenia i przekwalifikowania zawodowe, poradnictwo zawodowe, integracja pomocy ludziom poszukującym pracy.

Pełny tekst "Strategii" otrzymali radni podczas styczniowej sesji Rady Powiatu. Między nią, a następną jest czas na dyskusje, korekty i ostateczne wnioski, zawarte w oficjalnej uchwale. Potem już tylko (?) czas realizacji. Najtrudniejszy ale zarazem najpotrzebniejszy etap.

Opr. Z.M.

23 sesja Rady**Zbiorowe
zdjęcie powiatu
za rok 2001**

W trakcie 23 z kolei sesji radni powiatu koszalińskiego podjęli cztery uchwały. Dotyczyły one:

1. przyznania 22 tys. zł, pochodzących w wyroków sądowych, na potrzeby Domu Dziecka w Mielnie (20 tys. zł) i Pogotowia Opiekuńczego w Polanowie (2 tys. zł);
2. założenia i nadania aktu założycielskiego liceum ogólnokształcącemu i liceum profilowanemu w Polanowie;
3. założenia szkół ponadgimnazjalnych w Boninie - na bazie dotychczasowego Centrum Kształcenia Ustawicznego i w Bobolicach - po przekształceniu Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego;
4. w sprawie zmian w statusie Pogotowia Ratunkowego, polegających na dokładnym określeniu nadzorczych funkcji Starostwa oraz na obowiązku składania radnym informacji z całorocznej działalności Pogotowia.

Wszystkie uchwały przyjęto jednogłośnie.

Wcześniej radni wysłuchali informacji jednostek organizacyjnych Starostwa i służb specjalnych. Sprawozdania składali: Rzecznik Praw Konsumenta, komendant miejski Policji, komendant Państwowej Straży Pożarnej, dyrektor Sanepidu, wicedyrektor Powiatowego Centrum Pomocy rodzinie, szef Powiatowego Inspektoratu Zarządzania Kryzysowego, dyrektor Pogotowia Ratunkowego, kierownik powiatowego Urzędu Pracy, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, dyrektor Ośrodka Geodezji i Kartografii, Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Było to swoiste zbiorowe zdjęcie powiatu w ubiegłym roku.

Radnym przedłożono też projekt **"Strategii rozwiązywania problemów społecznych w powiecie koszalińskim"** na lata 2002-2006 (vide: "Strategia pomocy"). Będzie uchwalona podczas następnej sesji Rady powiatu.

**Raport o stanie
(nie)bezpieczeństwa**

Komenda Miejska Policji w Koszalinie podsumowała wyniki swojej pracy w 2001 roku. Podstawowym, celem działania było podniesienie społecznego poczucia bezpieczeństwa mieszkańców i spełnienie oczekiwań społeczności lokalnej w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz włączenie w wymienione działania jak najszerszej grupy podmiotów.

Na podstawie ankiety opracowanej w KMP w Koszalinie i przeprowadzonej głównie wśród mieszkańców Koszalina, można stwierdzić, iż odsetek odpowiedzi na podstawowe pytania (w styczniu 2002 roku i listopadzie 2000 roku) wskazuje na wzrost poczucia bezpieczeństwa mieszkańców.

Bezpiecznie, o każdej porze, w swoim miejscu zamieszkania czuje się 48,9 % mieszkańców (poprzednio 44,7 %), z ograniczeniami bezpiecznie czuje się 23,1 % (poprzednio 26,2 %).

Bardzo dobrze pracę Policji ocenia 16,3 % (poprzednio 11,7 %), przeciętnie 66,3 % (poprzednio 65,6 %) i źle 13,7 % (poprzednio 10,9 %).

Główne zagrożenia mieszkańcy upatrują w przestępczości kryminalnej 72,1 % (poprzednio 71,0 %) i narkomanii 53,1 (poprzednio 46,6 %). Zagrożenie narkomania wykazało największy wzrost i odczucia społeczne pokrywają się ze statystykami policyjnymi w zakresie ujawniania przestępstw narkotykowych.

W 2001 roku na terenie powiatu ziemskiego i grodzkiego Koszalin stwierdzono 7.809 przestępstw, o

406 więcej niż w 2000 roku. Ten wzrost spowodowany został w głównej mierze wprowadzeniem nowej kategorii przestępstwa - prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym lub pod wpływem podobnie działającego środka (było ich 501) i zwiększeniem ujawnialności przez Policję przestępstw narkotykowych (było ich 249).

Policjanci wykryli sprawców 4.215 przestępstw, co w statystykach policyjnych wskaźnik wykrywalności wynosi 53,1 % (o 2,4 % większy niż w 2000 roku).

Przestępstw kryminalnych, skierowanych głównie przeciwko mieniu, było 6.625 (o 515 więcej niż w 2000 roku). KMP w Koszalinie realizowała w minionym roku program ograniczenia najbardziej uciążliwych dla społeczeństwa kategorii przestępstw (kradzieży w tym samochodów, kradzieży z włamaniem, rozbojów i bójek oraz pobić) pod policyjnym kryptonimem 17x5 i odnotowała w tych przestępstwach spadek o 160 zdarzeń mniej w porównaniu do 2000 roku. W całym 2001 roku odnotowano tych przestępstw 3.581.

dokończenie ze str. 7

Raport o stanie (nie)bezpieczeństwa

Największy wzrost przestępstw w 2001 roku nastąpił w obszarze przeciwdziałania narkomanii. Było ich 249, o 194 więcej niż w 2000 roku, przy czym przestępstw jedynie nielegalnego posiadania narkotyków było zaledwie 46. Pozostałe to wytwarzanie, sprzedaż i posiadanie narkotyków w znacznych ilościach.

Pomimo wspólnych działań wielu podmiotów z Policją, zjawisko narkomanii i przestępstw narkotykowych jest jednym z głównych zagrożeń dla bezpieczeństwa mieszkańców. Pozyskiwanie pieniędzy na narkotyki następuje niejednokrotnie drogą przestępstwa. W minionym roku ujawniono kierujących pojazdami pod wpływem narkotyków, także w zdarzeniach drogowych, w których ludzie ponieśli śmierć. Narkomania i narkotyki to zagrożenie przede wszystkim ludzi młodych. Stąd ukierunkowanie profilaktycznych działań Policji (wspólnie z kościołem katolickim, szkołami, rodzicami i organizacjami pozarządowymi) na ludzi młodych. Policjanci byli na ambonach w kościołach, spotykali się z uczniami, rodzicami i nauczycielami. Psy policyjne, niestety tylko w 4 szkołach, sprawdzały pomieszczenia szkolne w poszukiwaniu narkotyków.

O nieznacznej poprawie, na podstawie statystyk policyjnych, można mówić w ruchu drogowym. W 2001 roku miało miejsce 268 wypadków drogowych (o 7 mniej niż w 2000 roku), w wyniku których 35 osób poniosło śmierć (o 1 więcej) i 341 doznało obrażeń ciała (o 9 mniej). Niestety wymieniona wcześniej liczba nietrzeźwych kierowców świadczy o lekceważeniu podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wśród wielu czynników, które przyczyniają się do wzrostu poczucia bezpieczeństwa, jest widok policjantów pełniących służbę patrolową. W minionym roku policjanci KMP w Koszalinie wykonali 14.190 służb patrolowych, o 3621 więcej niż w 2000 roku. Między innymi z tego powodu policjanci zatrzymali na gorącym uczynku sprawców 187 przestępstw, o 33 więcej niż w 2000 roku. Zwiększenie liczby patroli na ulicach było możliwe dzięki pomocy 3 Kompanii Prewencji Oddziału Prewencji

KWP w Szczecinie stacjonującej w Koszalinie i zabezpieczającej imprezy masowe, co wcześniej realizowano siłami KMP w Koszalinie. Na imprezach masowych nie odnotowano zbiorowych naruszeń porządku, a w 2001 roku Policja zwiększonymi siłami zabezpieczała bezpieczeństwo na 99 takich imprezach.

W zakresie wykroczeń, a więc czynów karalnych na podstawie ustaw, o różnym stopniu szkodliwości społecznej, w 2001 roku policjanci pouczali ich sprawców ale także kierowali wnioski o ukaranie do kolegium do spraw wykroczeń (od października do sądu) i wystawiali mandaty. Funkcjonariusze sporządzili 2152 wnioski o ukaranie (o 523 mniej) i nałożyli 9410 mandatów karnych (o 2071 mniej) na kwotę 1.376.120 zł, która stanowi dochód Skarbu Państwa i "nie wraca" do Policji. Mniej wniosków o ukaranie i mandatów było spowodowane także dyrektywami karania jedynie za najpoważniejsze wykroczenia.

Wiele przedsięwzięć policjantów KMP w Koszalinie skierowano w 2001 roku na przeciwdziałanie przestępczości, popełnianiu wykroczeń, naruszaniu prawa i zjawiskom temu sprzyjającym. Noszą one policyjną nazwę prewencja kryminalna. Realizowano je z wieloma podmiotami i w wielu tych działaniach Policja była jednym z wielu współuczestników. Do najważniejszych, poza wymienionymi wcześniej w zakresie przeciwdziałania narkomanii, można zaliczyć budowę w siedzibie KMP w Koszalinie studia na 16 kamer do monitorowania i wideorejestracji szczególnie zagrożonych miejsc Koszalina. W bieżącym roku do jedynej kamery w centrum Koszalina dołączą dwie następne przy dworcze PKP i PKS.

Policja szczególnie ceni sobie wspólne obchody dzielnicowego z mieszkańcami, głównie na osiedlach Lechitów i Raduszka w Koszalinie oraz w gminach Manowo i Polanów. Edukacja społeczności lokalnej w zakresie prewencji kryminalnej możliwa była dzięki lokalnym środkom masowego przekazu. Między innymi w radio "Północ" policja współredagowała audycję "Komenda Miejska Po-

licji w Koszalinie radzi jak żyć bezpiecznie". Pomocy Policji udzielały firmy ubezpieczeniowe drukując ulotki propagujące różne formy zabezpieczenia mienia i pomocy sąsiedzkiej. Dzieci i młodzież szkół podstawowych i gimnazjów wzięły udział w kolejnej edycji turnieju bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Przedstawione wcześniej korzystne tendencje w zakresie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców i ograniczenia przestępczości, w dużej mierze osiągnięte zostały dzięki działaniom wielu podmiotów, także Policji.

Jednak nie można jeszcze mówić, iż teren działania KMP w Koszalinie jest szczególnie bezpieczny. Uwarunkowania społeczne dwóch koszalińskich powiatów sprzyjają popełnianiu przestępstw przeciwko mieniu.

Policjanci KMP w Koszalinie w 2001 roku podnosili także swoją wiedzę policyjną. Szkoły policyjne, po różnych formach szkolenia i doskonalenia zawodowego opuściło 46 policjantów KMP w Koszalinie.

Dzięki pomocy finansowej samorządów lokalnych KMP w Koszalinie nie zanotowała na koniec 2001 roku zobowiązań finansowych, które nie zostałyby opłacone. Budżet w wysokości 17.862.000 zł i pomoc innych władz samorządowych w wysokości 606.193 zł zabezpieczyły jednak tylko bieżące wydatki, bez jakiegokolwiek poprawy wyposażenia i stanu technicznego obiektów policyjnych. Niestety od lipca do listopada 2001 roku KMP nie regulowała zobowiązań z powodu braku środków.

Bieżący rok będzie szczególnie trudny dla Koszalińskiej Policji. Wstępnie budżet na 2002 rok zaplanowano w wysokości 16.639.000 zł. Wystarczy on, po zabezpieczeniu zamrożonych płac na cały rok, na funkcjonowanie jednostki w zakresie wydatków rzeczowych, jedynie przez cztery pierwsze miesiące roku. Jednak policjanci będą się starali, aby niedostatki budżetowe nie wpłynęły na pogorszenie stanu bezpieczeństwa.

**Mł. insp. Zbigniew Stroiński
Komendant Miejski Policji**

Styczeń 2002 roku to czas podsumowywania złego roku Ba rynku pracy w Polsce, w województwie zachodniopomorskim, a także w mieście i powiecie Koszalin.

Powiatowy Urząd Pracy ma ustawowy obowiązek zapewnić rzetelną, zgodną z zapisami ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu oraz szeregiem zarządzeń, rejestrację osób bez pracy, które chcą uzyskać status bezrobotnego.

Wypełniając tę powinność, Urząd tworzy i utrzymuje w stanie aktualności bazę danych o liczbie bezrobotnych, ich wieku, płci, wykształceniu, zawodach, stażu pracy, długotrwałości pozostawania bezrobotnym.

Wiedza o tym ważnym zjawisku społecznym i gospodarczym jest niezbędna na co dzień, Urząd stara się tę wiedzę upowszechniać zarówno wśród opinii publicznej jak i w kręgu osób pełniących różne funkcje publiczne. Do rzetelności, szybkości i powszechności tej informacji przywiązujemy dużą wagę.

Najpoważniejsze wielkości opisujące stan w 2001r. są następujące:

- w 2001r. wchodziliśmy z bezrobociem, łącznie w mieście i powiecie, liczącym 15 629 osób a kończyliśmy ten rok z 18 608 bezrobotnymi, nastąpił przyrost o 2 979 osób to jest około 20 %.

Status bezrobotnego w 2001r. Urząd nadał 13 855 osobom, taki był napływ bezrobotnych, był on mniejszy niż w 2000 roku o 462 osoby. Ten spadek byłby pozytywnym zjawiskiem, gdyby nie to, że w 2000 roku wyrejestrowano 12 754 osoby, a w 2001 roku 10 876 osób. Te liczby ilustrują narastanie poczucia beznadziejności, oznaczają narastanie zjawiska długotrwałego pozostawania bez pracy i szans na jej zdobycie. Za tymi zjawiskami postępują negatywne zmiany osobowości człowieka, sytuacji w rodzinie i środowisku.

Najczęściej używanym wskaźnikiem, opisującym bezrobocie, jest "stopa bezrobocia". Dla województwa zachodniopomorskiego na 31.12.2001 wynosi ona 23,8%, tyle samo ile na terenie miasta i powiatu Koszalin traktowanych łącznie. Jednak w mieście wynosi ona 18,8% a w powiecie aż 34,3%, różnica sięga 15,5%.

Duże zróżnicowanie występuje także między gminami. **Najgorszą sytuację mamy w Polanowie i Bobolicach, zwłaszcza na wsi, najlepszą w Manowie i Mielnie. Największe przyrosty bezrobocia w 2001 roku zanotowano w Świeszynie, Mielnie i Sianowie.**

Dużą grupą klientów Powiatowego Urzędu Pracy, nie określaną jako bezrobotni, są emerytenci do zasiłku, bądź świadczenia emerytalnego. Na koniec 2001r. było ich 2 726.

Część bezrobotnych ma prawo do zasiłku, na koniec roku było ich 4 764. Niektórzy pobierają zasiłki rodzinne z Urzędu Pracy. Łącznie prawo do świadczeń za gruzień 2001 roku ma 7 527 osób. Urząd wypłacił im w styczniu 2002 roku około 4 750 tys. zł.

Łącznie w 2001 roku, z tytułu zasiłków i świadczeń oraz pochodnych, Urząd wypłacił 48 808 800 zł. Realizujemy to zadanie współpracując z siedmioma bankami.

Naliczanie, wypłata i końcowe rozliczenie tych świadczeń to duże zadanie urzędu. W 2001 roku było ono dodatkowo komplikowane przez brak systematyczności w splotywie tych środków na rachunki bankowe urzędu. Byliśmy zmuszeni do przesuwania terminów wypłat, co spotkało się z ostrą negatywną reakcją zainteresowa-

nym.

Wszyscy bezrobotni mają zagwarantowane świadczenia zdrowotne, składkę za bezrobotnych nie mających prawa do zasiłku opłaca budżet państwa za pośrednictwem urzędu. W minionym roku z tego tytułu zapłaciliśmy 6 236 646 zł. Był to jednak powód dużych kłopotów. Wobec rachunku bankowego urzędu wystawiono tytuły egzekucyjne, pobierano karne odsetki. Dopiero 27 grudnia rząd uregulował swoje zobowiązania.

Bezrobotni pobierają z Urzędu różnorodne zaświadczenia, na przykład o prawie do świadczeń lekarskich, o otrzymaniu świadczeń pieniężnych i innej. Łącznie w minionym roku wydaliśmy co najmniej

**Urząd Pracy
Rejestruje,
zaświadcza,
płaci
(jeśli może)**

100 tys. różnych zaświadczeń. Od grudnia uwolniliśmy bezrobotnych i Urząd od konieczności wydawania zaświadczeń o prawie do podstawowej opieki lekarskiej, jest to nasza koszalińska inicjatywa. Dobrze rozwija się współpraca z ośrodkami pomocy społecznej w zakresie przekazywania zaświadczeń, dzięki temu oszczędziliśmy

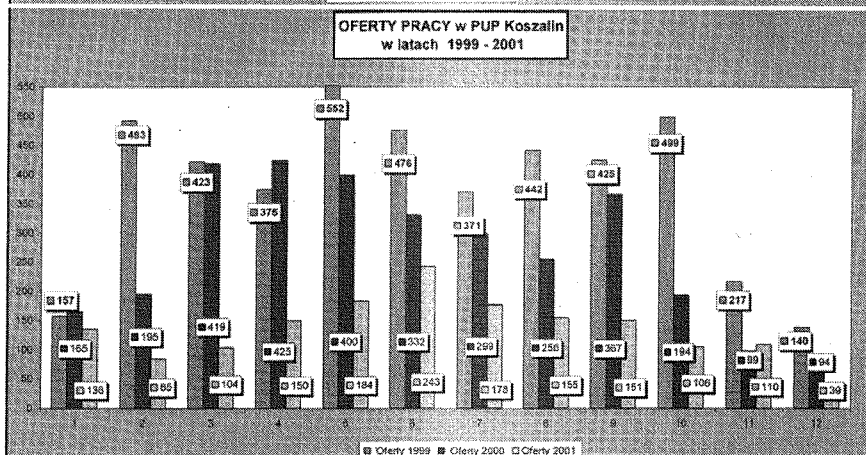
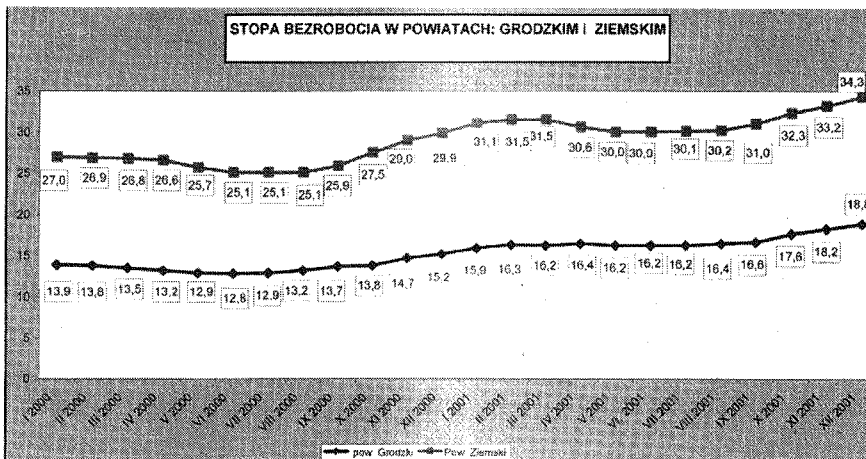
bezrobotnym wyjazdów, stania w kolejkach, a sobie pracy i kosztów. Obecnie pracujemy nad zmianą organizacji wypłat świadczeń tak, aby bezrobotnym oraz uprawnionym do zasiłków zaoszczędzić mitręgi i kosztów. Bezrobotni i Urząd są zobowiązani do przestrzegania rygorów dotyczących comiesięcznego potwierdzania gotowości do pracy oraz składania oświadczeń o dochodach uzyskanych w poprzednim miesiącu. Wykonanie tego zadania wymagało w minionym roku około 200 tys. wizyt. Jest w tym rygorystycznie przestrzeganiem zadaniu wiele biurokratycznych pozorów. W trakcie wspomnianych około 200 tys. wizyt złożono siedem deklaracji o uzyskaniu dochodu w minionym miesiącu, a ofert pracy udostępnionych przez Urząd bezrobotnym, było zaledwie 1 641. W najbliższym czasie bezrobotni z Sianowa będą potwierdzali swą gotowość na miejscu. Bliżej i taniej.

Urząd jest zobowiązany do wykonywania ustawowego zadania dofinansowania zatrudnienia młodocianych, w ciągu całego minionego roku występowały duże niemal roczne opóźnienia, w realizacji wypłat z tego tytułu, dopiero w ostatnich dniach grudnia nastąpiła poprawa, łącznie wypłaciliśmy 1 295 tys. zł.

Od bieżącego roku będziemy wykonywać także ustawę o ułatwieniu zatrudnienia absolwentom szkół z terenu powiatu ziemskiego. Będziemy też wypłacać pracodawcom, w okresach półrocznych, koszty składek płaconych przez pracodawcę za zatrudnionego absolwenta.

To nie wszystkie zadania Urzędu. O zadaniach samorządowych poinformuję za miesiąc.

**Henryk Pacjan
Kierownik Powiatowego
Urzędu Pracy**



Najważniejszym celem Polski w chwili obecnej jest wejście do Unii Europejskiej w roku 2004 - zgodnie z kalendarzem rozszerzenia przyjętym na szczycie Rady Europejskiej w Nicei i Goeteborgu. Tylko w ten sposób możliwe będzie wprowadzenie naszego kraju do strefy stabilności i rozwoju gospodarczego oraz ostateczne położenie kresu historycznym podziałom w Europie.

Polska jako członek Unii Europejskiej, któremu Traktat Nicejski zapewnił odpowiedni do jej wielkości udział w decyzjach podejmowanych przez Unię, może i będzie wpływać na przyszłość naszego kontynentu. Alternatywa polegająca na pozostaniu na uboczu procesów decyzyjnych i peryferiach Europy jest nie do przyjęcia.

Rząd RP jest świadomy wyzwania, przed którym stoi nasz kraj. Oznacza to konieczność opracowania strategicznych działań Rządu w perspektywie obejmującej nie tylko negocjacje, ale i pierwsze lata członkostwa. Determinację Rządu w dążeniu do przystąpienia do Unii Europejskiej będzie określała świadomość korzyści płynących z członkostwa oraz kosztów utraty historycznej szansy.

Europejska Strategia Rządu RP wykorzystuje dotychczasowy dorobek procesu przygotowania Polski do członkostwa, w tym także doświadczenia obecnej koalicji związane z realizacją Narodowej Strategii Integracji (1996) i prac nad Narodowym Programem Przygotowania do Członkostwa. W związku z realną perspektywą bliskiego członkostwa Polski w Unii Europejskiej, konieczne jest jednak szybkie podjęcie nowych działań odpowiadających stojącym dziś przed nami wyzwaniom.

Podjęto działania (dla naszego powiatu to bardzo istotne) mające na celu przyspieszenie procesu przygotowań do implementacji wspólnej polityki rolnej, w szczególności poprzez przyjęcie odpowiedniej legislacji. Polska dokonała postępu we wdrażaniu instrumentów Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji w Rolnictwie (FEOGA). Odnotowano stworzenie podstaw prawnych dla funkcjonowania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji

Rolnictwa oraz Agencji Rynku Rolnego jako agencji płatniczych FEOGA. Już od dłuższego czasu trwa proces akredytacji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa - jako agencji płatniczej programu SAPARD i instytucji wdrażającej IACS.

W oparciu o analizę obecnej sy-

2. Inwestycje w gospodarstwach rolnych,
3. Poprawa infrastruktury wiejskiej,
4. Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich,
5. Programy rolno - środowiskowe i zalesianie (projekty pilotażowe),
6. Szkolenia zawodowe.

Obecnie wiadomo, że ARiMR uzyskała akredytację na wdrażanie trzech pierwszych działań i rozpocznie ich wdrażanie pod koniec drugiego kwartału br. Przeprowadza się zatem szkolenie przyszłych beneficjentów w zakresie możliwości skorzystania z tego programu (przede wszystkim samorządów i rolników).

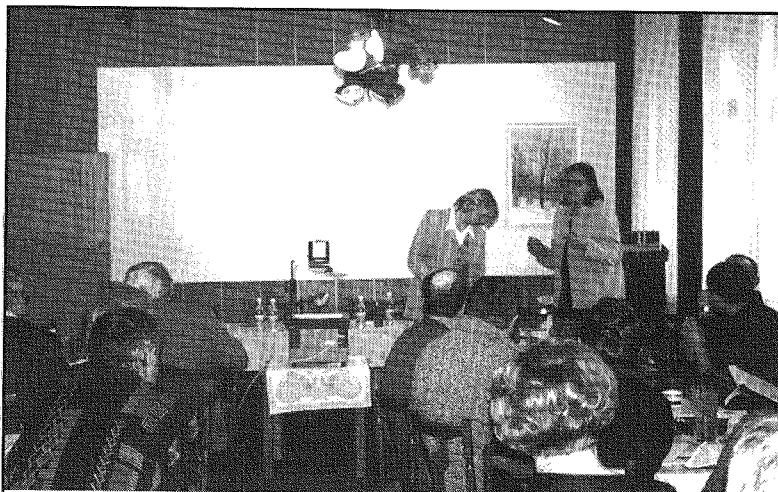
22 stycznia br. w powiecie koszalińskim odbyło się szkolenie dla rolników z zakresu:

Działania 2 - Programu SAPARD - INWESTYCJE W GOSPODARSTWACH ROLNYCH. Szkolenie zostało zorganizowane przez Starostwo Powiatowe i Oddział Regionalny ARiMR. Na spotkanie przybyło 20 rolników, przedstawiciele Ośrodka Doradztwa Rolniczego i samorządów. Uzyskali oni wszelkie informacje na temat kryteriów,

zasad przyznawania i rozliczania środków z tego programu. Najmniej pociesząca informacja jest ta, iż najpierw trzeba będzie wyłożyć swoje środki finansowe, a dopiero na zasadzie refinansowania uzyska się zwrot poniesionych kosztów.

Szczegółowych informacji na temat tego programu dla wszystkich zainteresowanych, udziela w Starostwie Powiatowym Barbara Bawiec tel. 34 - 28 - 429, pokój 324.

Barbara Bawiec



SAPARD.... Wstęp do europejskiego rolnictwa



tacji na obszarach wiejskich i w sektorze rolno - spożywczym przyjęto, program operacyjny SAPARD. Program ten ogólnie rzecz biorąc ma wspierać modernizację rolnictwa i poprawę sytuacji na obszarach wiejskich.

Spośród 15 priorytetów zaproponowanych przez Komisję Europejską Polska wybrała 6 (Rozporządzenie Rady WE nr 1268/99):

1. Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych,



Trzy tysiące



Tak grały dzieci ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Mścicach

13 stycznia Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała również na terenie gminy Będzino. Do zbiórki pieniędzy licznie włączyła się młodzież z Gimnazjum i Szkoły Podstawowej z Mścic oraz Szkoły Podstawowej z Strachomina i Będzina z siedzibą w Łęknie.

W Łęknie wielkie świętowanie pod hasłem "Rodzinne potyczki przy stołach tenisowych" odbyło się w świeżo wyremontowanej sali gimnastycznej. Była kawa, herbata i wypieki piekarni "Bajgiel" polecane przez dziewczęta z samorządu szkolnego.

Chociaż wynik finansowy nie był sprawą pierwszoplanową, bo najważniejsze - jak mówi dyrektor szkoły w Łęknie, była chęć spotkania się mieszkańców i uczestnictwa w rozgrywkach sportowych, to udało nam się zebrać - 1455, 03 zł.

- W Szkole Podstawowej w Strachominie zebrano - 1310,50 zł.

- W Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Mścicach licznie kwestowała młodzież. Zaprezentował się chór "Dominikanta", zespół instrumentalny, odbył się pokaz młodych karateków oraz pokaz par tanecznych.

Uczniowie klasy II c prowadzili loterię

fantową a uczennice gimnazjum bufet. Cały dochód przeznaczono na Wielką Orkiestrę.

Do akcji włączyli się także nauczyciele przygotowując układ taneczny i występy chóru nauczycielskiego.

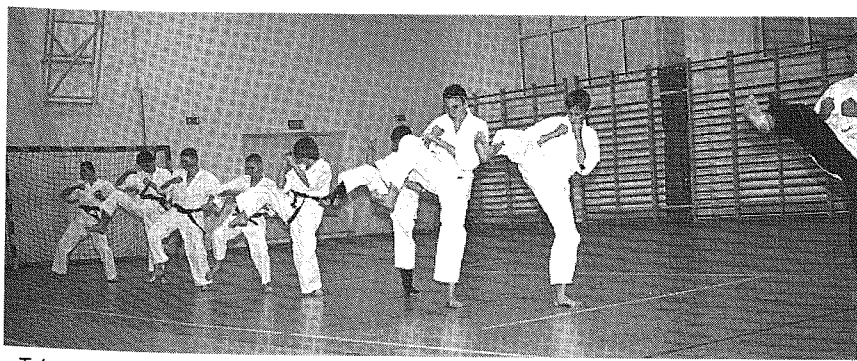
W przerwach między występami trwała licytacja różnych przedmiotów prowadzona przez Daniela Króla.

Na zakończenie odbył się emocjonujący mecz siatkówki - nauczyciele a uczniowie, w którym zwycięstwo odnieśli oczywiście uczniowie.

16 stycznia wszystkie zebrane pieniądze przekazane zostały do sztabu Wielkiej Orkiestry w Koszalinie.

Zebrano 3142,24 zł. W puszcze znalazła się również złota obrączka i obca waluta. Zebraliśmy tysiąc złotych więcej niż w roku ubiegłym - cieszy się dyrektor szkoły i twierdzi, że szerokie zainteresowanie młodzieży, nauczycieli i mieszkańców Mścic i okolicznych wsi tą coroczną imprezą pozwala sądzić, że w przyszłym roku staniemy na wysokości zadania, aby zebrać jeszcze więcej.

Dyrektorzy szkół;
Leszek Lenarcik,
Bogdan Wojśa,
Małgorzata Moszczak



Tak prezentowali się karatecy

Jasełka na 150 postaci

W dniu 5 stycznia 2002r. w Domu Kultury w Będzinie odbyły się pierwsze Gminne Eliminacje Jasełkowe - Będzino 2002. W eliminacjach wzięło udział 8 zespołów - około 150 dzieci i młodzieży z całej gminy.

W kategorii Gimnazja - nagrodę otrzymało Gimnazjum Samorządowe z Mścic.

W kategorii Szkoły Podstawowe nagrodę otrzymał Dom Kultury w Będzinie i Szkoła Podstawowa w Mścicach. Fundatorem nagród byli wójt i przewodniczący Rady Gminy Będzino.

Nagrodzone zespoły wezmą udział w Powiatowym Przeglądzie Jasełek w Sianowie.

Z policjantem o "prochach"

22 stycznia w Gimnazjum Samorządowym w Tymieniu odbyło się spotkanie rodziców i nauczycieli z rzecznikiem prasowym policji - Markiem Plazą. Wszyscy zebrani mieli okazję zapoznać się z problemami dzieci i młodzieży związanymi z narkotykami, w oparciu o przykłady i doświadczenia zebrane przez policję koszalińską.

W lutym takie spotkanie odbędzie się również w Szkole Podstawowej w Wierchominie. Organizatorem spotkania jest Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Będzinie.

Grzechy ubiegłego roku

Rewir Dzielnicowych w Będzinie podsumował rok 2001.

Stwierdzono ogółem

218 przestępstw

Wykrywalność przestępstw kształtuje się na poziomie - 55 %

Ustalono 87 osób podejrzaných, w tym wobec 9 osób zastosowano areszt tymczasowy a wobec 6 - dozór policyjny.

Odnotowano 11 nieletnich sprawców czynów karalnych.

Ferie u siebie i w gościach

Co zaproponowały na ferie szkoły i domy kultury zapytaliśmy dyrektora Zakładu Oświaty i Kultury **Mariusza Jaroniewskiego**.

- Wszystkie szkoły łącznie z gimnazjami udostępniły dzieciom i młodzieży sale gimnastyczne, świetlice i sale komputerowe. Dzieci miały zapewnioną opiekę i nadzór pedagogiczny od 2 do 5 godzin dziennie. Czynna była biblioteka i świetlica wiejskie i przy szkołach.

Domy Kultury w Dobrzycy i Będzinie zaplanowały cykl różnorodnych zajęć łącznie z wyjazdem do kina, do Teatru Muzycznego w Gdańsku, na basen, były też gry i zabawy, turnieje, rozgrywki sportowe i wiele innych atrakcji.

Zajęcia odbywały się zarówno do obiadu jak i po obiedzie.

Wybory

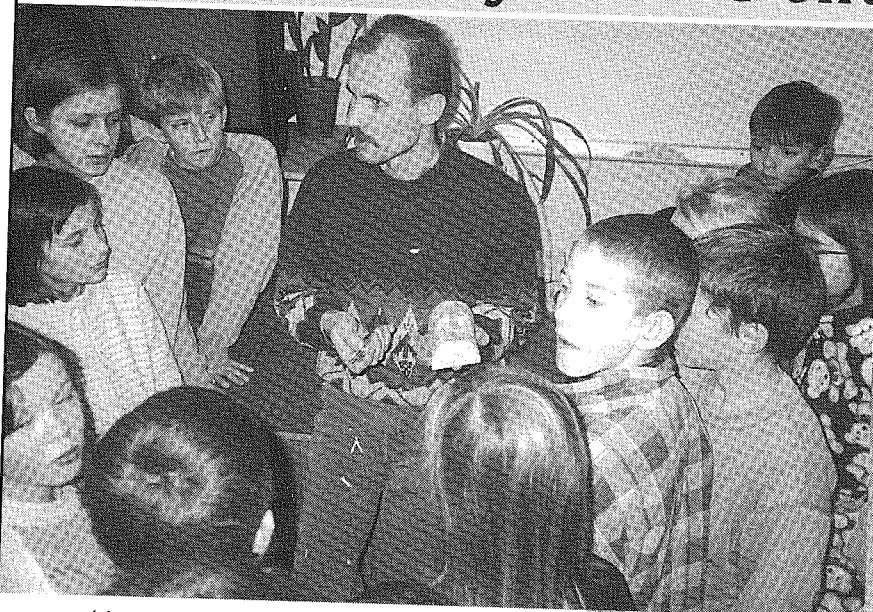
17 lutego 2002r. odbędą się wybory uzupełniające do Rady gminy Będzino w okręgu wyborczym nr 4 tj. sołectwo Łęknio. Siedzibą Obwodowej Komisji Wyborczej jest Dom Kultury w Będzinie.

Lokal wyborczy w dniu wyborów czynny będzie od godz. 6 do 20.

Przygotowała:
Teresa Dębiec



Jak wyrzeźbić twarz?



tegracji ze środowiskiem lokalnym poprzez wyszukiwanie w nim ludzi, którzy robią coś niezwykłego, ciekawego, czym mogliby zainteresować nasze dzieci.

Taką właśnie osobą jest Robert Pabiszczak i jesteśmy dumni z tego, że jest on absolwentem naszej szkoły

Ewa Gałań

Nauczycielka SP w Świeminiu

14 grudnia 2001 roku, w Szkole Podstawowej w Świeminiu odbyło się spotkanie z miejscowym rzeźbiarzem - amatorem **Robertem Pabiszczakiem**, zorganizowane przez opiekuna Samorządu Szkolnego **Barbarę Kołodziejską**.

Spotkanie połączone było z wystawą prac artysty. Minigalerię można było oglądać w dniach 14 - 17.12.2001 r.

Nasz gość opowiadał o etapach powstawania rzeźby, o gatunkach drewna stosowanych w rzeźbiarstwie, o narzędziach i technikach rzeźbienia, a także o konserwacji i malowaniu swoich prac.

Uczniowie zadawali panu Robertowi wiele pytań, na które on chętnie i wyczerpująco odpowiadał, m.in.: jak odkrył w sobie talent rzeźbiarski, ile czasu potrzeba do wykonania dzieła, czy są chętni do kupowania jego prac, skąd artysta czerpie weny twórczą i wiele, wiele innych. Artysta zaprezentował wszystkim, jak w kawałku drewna można wyrzeźbić twarz ludzką. Dzieci oglądały i słuchały z wielkim zainteresowaniem.

Naszą mini - galerię rzeźbiarską obejrzeli także mieszkańcy Świemina i okolicznych miejscowości. Wszyscy byli pod wrażeniem talentu Roberta Pabiszczaka.

Spotkanie z rzeźbiarzem było jednocześnie spełnieniem jednego z ważniejszych zadań Szkoły Podstawowej w Świeminiu polegającego na in-



Z prac Zarządu Gminy

W ostatnim czasie Zarząd Gminy Biesiekierz obradował trzykrotnie: 31 grudnia 2001 r.; 10 stycznia 2002 r.; 14 stycznia 2002 r.

Najważniejsze poruszane sprawy to :

1. Zaopiniowanie zmian do budżetu gminy jeszcze na rok 2001.
2. Powierzenie **Małgorzacie Olczak** z dniem 01. stycznia 2002 r. obowiązków Dyrektora Gminnego Przedszkola w

Biesiekierzu.

Powierzenie stanowiska obowiązuje do 30. 06.2002 r.

W najbliższych dniach zobligowany zapisem ustawy o oświacie - Zarząd przystąpi do rozpisania konkursu na wyłonienie Dyrektora Przedszkola.

3. Zgodnie z podjętą przez Radę Gminy Uchwałą Nr XXII/226/01 z dn. 13.06.2001 r. w sprawie współtworzenia Stowarzyszenia Samorządów Pomorza Środkowego - Zarząd Gminy wyznaczył do prac Komitetu Założyciel-

skiego Stowarzyszenia następujących członków Zarządu :

- Przewodniczącego Zarządu - **Mariana Hermanowicza**
- Członka Zarządu - **Andrzeja Leśnicwicza**
- 4. Pozostałe tematy dotyczyły bieżącej działalności gminy.

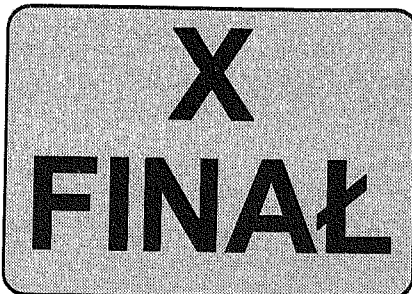
Anna Gluszek
Inspektor ds. obsługi Rady
i Zarządu Gminy



Tegoroczny, X FINAŁ Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w sztabie przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Bobolicach obchodzony był szczególnie uroczysto. Sztabem byliśmy po raz trzeci. Wolontariuszy spotkać można było w całej gminie, ponieważ do aukcji włączyły się wszystkie szkoły. W Dobrociechach i Świelinie, oprócz zbiórki pieniędzy dzieci przygotowały występy artystyczne i konkurs wiedzy o WOŚP. W sztabie czynna była kawiarenka, gdzie można było zjeść pyszne ciasto, pierogi i wypić gorącą kawę, herbatę. Wszystkie potrawy przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Głodowej oraz z Zespołu STAROŚCINY.

W sztabie panowała gorąca atmosfera, było nas około 150, a przy naszym wozie (dzięki Wojciechowi Balcerowi) mieszkańcy świetnie się bawili. Był blok zabaw dla dzieci oraz Wielka Podróż Mikołaja. Zaśpiewały "Śpiewające Nutki" z kościoła parafialnego w Boboli-

cach. Zagrał zespół "Orion" oraz nowo powstała grupa "Ich trzech" ze Średniej Szkoły Zawodowej w Bobolicach. Przez cały dzień budowaliśmy w kształcie



ogromnego serca "nasze światelko do nieba".

Dzięki darczyńcom, WIELKA AUKCJA znacznie zasiłowała konto WOŚP. Dochód wyniósł ponad 2000 zł. Atrakcją aukcji stanowiły 2 żywe prosięta (ofiarodawca K. Stoltman) oraz 2 urodzinowe torty X Finału (ofiarodawca Koło Gospodyń Wiejskich z Głodowej oraz Zespół Starościńcy), a także gadzety

otrzymane z Fundacji J. Owsiaka. "Wielki bój" toczył się o zegar WOŚP. Był także konik na biegunach, okolicznościowy talerz z wizerunkiem Ośrodka Szkolno - Wychowawczego (fundatorem Urząd Miejski) oraz cała masa przeróżnych darów.

W tym roku również nie zawiedli nas sponsorzy. Dla zmarzniętych wolontariuszy ciepłe posiłki przygotowała Restauracja "Pod Winogronami" (W. Misztal i A. Kurta), wkład do kotła zapewnili Panowie: K. Stoltman i M. Szugalski. Gminna Spółdzielnia "SCH" oraz Piekarnia "Miś" zafundowały wolontariuszom trzy olbrzymie torty, na których rozbłysły sztuczne ognie i fontanny tortowe.

Uzbieraliśmy 7275zł 68 gr oraz 5,365 kg bilonu zagranicznego.

W imieniu chorych dzieci sztab dziękuje za każdy ofiarowany grosz.

Mirella Kozłowska

To chyba już tradycja że

Następna szkoła wzbogaciła się w sprzęt komputerowy.

Tym razem była to Szkoła Podstawowa w Kurowie, dyrekcja otrzymała z rąk Burmistrza Ireneusza Kozłowskiego 2 zestawy komputerowe, podarowane przez Operatora Telefonii Komórkowej Era Plus.

Przedstawiciel firmy zobowiązał się także do wspierania szkoły. Czekamy na pierwszy krok dyrektora szkoły.

Z obrad Zarządu

Zarząd podpisał umowę z firmą MOSTOSTAL Gdańsk S.A., która została generalnym wykonawcą "Budowy Kompleksu Szkolnego - I etap" (gimnazjum i hala sportowa). Wykonawca w swojej ofercie zobowiązał się zakończyć budowę do końca 2002 roku. Jest szansa by we wrześniu 2003 r. pierwszy gimnazjaliści przekroczyli progi nowej szkoły - mówi burmistrz Ireneusz Kozłowski.

W związku z karnawalem Rada Sołecka z Darginii zwróciła się z prośbą o wsparcie finansowe z przeznaczeniem na choinkę. Zarząd przekazał na ten cel 200 zł.

Bożonarodzeniowy Kram

W dniu 16 stycznia 2002 r. w auli Średniej Szkoły Zawodowej w Bobolicach odbyła się uroczystość wręczenia nagród w konkursie zorganizowanym przez Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Bobolicach pn. "Bożonarodzeniowy Kram".

Komisja konkursowa powołana przez organizatora miała poważny problem z oceną prac.

Nagrody przyznano w 4 kategoriach wiekowych :

- 6 lat
- 1 miejsce - Odział "O" SP Chmielno
- 7-9 lat
- 1 miejsce - Klasa I "b" SP Bobolice
- 10-13 lat
- 1 miejsce - Kółko Plastyczne ze SP Kłanino
- 14- 16 lat
- 1 miejsce - Agnieszka Domaradz z Gimnazjum Publicznego O/Kłanino.

Podczas imprezy wystąpiły dzieci ze szkół podstawowych z Dobrociech (pod kierunkiem Ełżbiety Januszewskiej), i Chmielna (pod kie-

runkiem - Barbary Wnuczko i Małgorzaty Ładwinkowskiej- Bronk). Orzechy i młodzi z zespołu TALIA B (pod kierunkiem Pani Małgorzaty Szymańskiej) w trakcie występów były przeprowadzane konkursy, gdzie nagrodą były słodkie łacocie.

Organizatorom było bardzo miło gościć Zarząd Miejski, który obdarował wszystkie dzieci słodyczkami. Członkini Zarządu Jadwiga Wojciechowska złożyła podziękowania za przepięknie zorganizowane przedstawienia, gratulacje nagrodzonym oraz życzenia Noworoczne.

Całą imprezę sprawnie przeprowadziła Jolanta Zawót.

Dane z USC (1-15 stycznia 2002r.)

Urodzenia - 1
Małżeństwa - 0
Zgony - 2
Wydano dowodów osobistych - 17



Investycje na 2002 rok

Zarząd Miasta Koszalina przygotował aktualizację Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Miasta na lata 2002-2005, który jest - po budżecie miasta - jednym z najważniejszych planów umożliwiających racjonalne gospodarowanie środkami przeznaczonymi na inwestycje. WPI stanowi zresztą integralną część budżetu.

Obejmujący cztery lata budżetowy plan powinien być co roku dostosowywany do budżetu miasta i możliwości finansowych samorządu. Taka procedura pozwala równocześnie na dokładne przygotowywanie wniosków inwestycyjnych, które mogą wejść do planu - tylko po pozytywnej ocenie specjalnej Komisji Koordynacyjnej, powołanej przez Prezydenta Miasta. Komisja - rekomendując wniosek Zarządowi - wcześniej sprawdza jego przygotowanie i możliwości realizacyjne.

W roku bieżącym poszczególne Wydziały UM zgłosiły 122 wnioski inwestycyjne, których wartość oszacowano na ponad 266 mln złotych. Cały plan natomiast zakłada wydanie na inwestycje do 2005 roku - 112 mln złotych. W roku bieżącym - prawie 30 mln złotych.

Największe środki miasto chce przeznaczyć na remonty dróg (5 mln 706 tysięcy złotych), budowę dróg na osiedlu Wenedów (600 tys. zł), kontynuowanie budowy dróg na osiedlu: Bukowym (350 tys.), Lipowym (200 tys. zł) oraz budowy ul. Franciszkańskiej (Krańcowa) - 300 tys. Wiśniowej (150 tys.), Dywizji Drezdeńskiej (200 tys.), Przyjaźni (300 tys.), Parkowej (200 tys.).

Budowane będą również nowe ścieżki rowerowe (250 tys. złotych). Miasto rozpoczęło już w roku ubiegłym budowę budynku komunalnego przy ul. Wenedów. W tym roku jego realizacja kosztować będzie 1 mln 500 tysięcy złotych.

Rok 2002 będzie nadal przebiegał pod znakiem prac estetycznych. Polegać one będą na dalszym docieplaniu i odnawianiu elewacji budynków komunalnych, wymianie okien oraz dachów. Na ten cel Zarząd Miasta przedział w planie 3,5 mln złotych.

W tym roku zakończona zostanie budowa sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 9 (600 tys.). Miasto rozpocznie także budowę nowej sali gimnastycznej w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Wł. Broniewskiego (200 tys.).

1 mln 800 tysięcy złotych Zarząd Miasta przeznaczył na remont i modernizację obiektów szkolnych. Oddzielne 300 tysięcy złotych otrzyma Szkoła Podstawowa nr 3. Ta kwota posłuży na budowę boiska sportowego.

Jedną z największych inwestycji w roku bieżącym jest kontynuacja rozbudowy oczyszczalni ścieków w Jamnie o urządzenia i komory do redukcji azotu. Na ten cel Zarząd Miasta przeznaczył 2 mln złotych. Nieco mniejsza kwota - 1 mln 200 tysięcy złotych - wydanych zostanie natomiast na II etap budowy kolektora sanitarnego A. Duże

kwoty pochłonie uzbrojenie osiedla Unii Europejskiej (400 tysięcy złotych), remonty oświetlenia ulicznego (875 tys.), remonty placów zabaw (100 tys.), odwodnienie Dzierżęcina (200 tys.).

Po 1 mln złotych przeznaczono na modernizację budynku MDK (ul. Bogusława II), MOK, a 400 tysięcy złotych na modernizację i remont budynku Muzeum. 50 tysięcy złotych otrzyma również na ten sam cel Biblioteka Publiczna. W Planie przewidziano także pieniądze na remont obiektów ZOS - 635 tys. złotych (dokumentacja budowlana na remont kapitalny basenu, remont hali sportowej przy ul. Głowackiego 9, remont pawilonu reporterskiego oraz szatni przy stadionie Gwardii).

Budowanie WPI poprzedzone zostało dokładną analizą finansową możliwości budżetu na najbliższe lata.

Wieloletni Plan Inwestycyjny nie zawiera wydatków ponoszonych przez firmy komunalne na inwestycje. Rocznie przeznaczają one na ten cel około 20 mln złotych.

Projekt uchwały aktualizującej WPI trafi teraz pod obrady Rady Miejskiej.

Na kulturę, sztukę, opiekę społeczną i ochronę zdrowia - Zarząd Miasta Koszalina postanowił przekazać 60 tysięcy złotych na prowadzenie świetlic terapeutycznych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Koszalińskiego Towarzystwa Trzeźwości. Z tej kwoty 27 tys. złotych otrzyma placówka przy ul. Piłsudskiego (TPD), 14 tys. świetlica przy ul. Kołłątaja (TPD), natomiast świetlica przy ul. Harcerskiej (KTT) - 19 tys. złotych.

Zarząd zatwierdził również podział środków finansowych na dotacje do organizacji pozarządowych działających w sferze kultury, turystyki, ochrony zdrowia, pomocy społecznej.

Organizacje pozarządowe działające w koszalińskiej kulturze otrzyma-

ją w bieżącym roku 90.000 złotych. W planie ujęto dotacje dla 40 organizacji i stowarzyszeń, które będą na rzecz miasta i mieszkańców prowadzić imprezy kulturalne. Miasto w tym roku dofinansuje m.in. XVII Międzynarodowe Dni Muzyki Perkusyjnej "Perkusja solo i w zespole", VI Przegląd Fotografii Polskiej, Międzynarodowy Plener Malarski "Osieki 2002", Wystawę konkursową członków ZPAP "Postawy Roku 2001", XXVI Festiwal Ukraińskich Zespołów Dziecięcych, organizację Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego "Istota człowieka", VII Koszaliński Konkurs Poezji i Piosenki Lwowskiej, Spotkania Chórów Polonijnych.

Zarząd Miasta zamierza również wspomóc krzewienie kultury muzycznej wśród dzieci i młodzieży, organizację warsztatów artystycznych, organizację festynów rekreacyjno - rodzinnych, konkursów dla animatorów teatralnych, przegląd kabaretów szkolnych. Dofinansowane zostaną również takie działania jak: prowadzenie Izby Pamięci Narodowej Związku Inwalidów Wojennych RP, wydanie okolicznościowych publikacji.

11.500 zł Zarząd Miasta przeznaczył dzisiaj na działalność turystyczną Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym.

52.000 złotych Zarząd podzielił na realizację programów, szkoleń, imprez z zakresu ochrony zdrowia. Pieniądze z budżetu otrzyma 13 organizacji i stowarzyszeń. Dofinansowana zostanie również działalność Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii (20.600 zł)

Najwięcej pieniędzy - 163 tysiące złotych władze miasta chcą przeznaczyć dla tych stowarzyszeń, które prowadzą zadania z zakresu opieki społecznej. Największą część tej kwoty - 110 tysięcy otrzyma Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, które m.in. prowadzi Ośrodek "Nadzieja", 25,5 tysiąca - Polski Czerwony Krzyż, 10 tys. złotych Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, który m.in. organizuje dożywianie najbardziej potrzebujących koszalinian, utrzymuje Dom Samotnej Matki.

Wydatki budżetowe na działalność i programy organizacji pozarządowych w roku bieżącym (łącznie z organizacjami sportowymi) utrzymają się na poziomie roku ubiegłego i wyniosą ok. 1 mln 700 tysięcy złotych.

Nowy przewodniczący Rady Miejskiej

Od kilku tygodni nowym przewodniczącym Rady Miejskiej w Koszalinie jest **Ryszard Wiśniewski**, członek Unii Wolności, z wykształcenia magister inżynier elektrotechniki Politechniki Szczecińskiej. Ryszard Wiśniewski (63 lata) jest mieszkańcem Koszalina od wielu lat. Pracował w Kazelu, następnie w Tepro, gdzie aktualnie jest pełnomocnikiem dyrektora ds. zarządzania.

Ryszard Wiśniewski nie jest przewodniczącym Rady Miejskiej po raz pierwszy. Był nim już podczas pierwszej kadencji koszalińskiego samorządu (1990-1994). W drugiej kadencji został wiceprezydentem miasta Koszalina ds. rozwoju. W obecnej kadencji przewodniczył komisji gospodarki budżetu i finansów RM.

Nowy przewodniczący cieszy się opinią pragmatyka, a współpracownicy cenią w nim zdecydowanie, dużą wiedzę i sprawne prowadzenie obrad.

R. Wiśniewski zastąpił na fotelu przewodniczącego radnego Zbigniewa Michtę z SLD.

(Grab)



Bieżąca kadencja koszalińskiego samorządu przyniosła intensywne działania władz miasta promujące Koszalin. Zaowocowały one m.in. przyznaniem Honorowej Flagi Rady Europy (1999) oraz Honorowej Tablicy RE (2001), powołaniem Regionalnego Ośrodka Informacji Europejskiej, nawiązaniem umowy partnerskiej z samorządem francuskiego Bourges. Miasto aktywnie uczestniczy również w pracach Związku Miast Polskich, Związku Gmin Pomorza Środkowego, Związku Miast Bałtyckich, Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pomerania, Związku Powiatów Polskich.

Zarząd Koszalina zatwierdził dzisiaj program promocji na 2002 rok. Zgodnie z nim samorząd przeznaczy na wydawnictwa, imprezy promocyjne, uczestnictwo w związkach i stowarzyszeniach, wymianę międzynarodową oraz współpracę zagraniczną 310 tysięcy złotych.

W bieżącym roku Zarząd Miasta zamierza prowadzić działania promocyjne m.in. poprzez uczestnictwo w Dniach Województwa Zachodniopomorskiego w Skanii (maj), XXII Dniach Hanzy (które odbędą się w Brugii - Belgia - czerwiec), Euroregionalnych Prezentacjach Gospodarczych w Szczecinie (listopad), Targach Nieruchomości "Dom i Ziemia" w Warszawie (październik), organizacji Tour de Pologne (wrzesień), Letnim Festiwalu Kabaretów (sierpień), organizacji Przeglądu Fotografii Polskiej "Złota Muszla" (wrzesień), Międzynarodowym Festiwalu Chórów Polonijnych (lipiec), Międzynarodowych Dniach Muzyki Perkusyjnej oraz orga-

nizując Festiwal "Młodzi i Film"

W tym roku ukażą się także nowe wydawnictwa o mieście: "Koszalin - miasto zieleni", teksty promocyjne o Koszalinie w czasopismach krajowych i zagranicznych. Wyprodukowany zostanie także film edukacyjny o Koszalinie, który trafi do szkół i placówek edu-

Ratusz promuje

cyjnych oraz Informator Multimedialny na cd. roomie.

Biuro Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej zamierza także znacznie zmodyfikować stronę internetową Koszalina, która ma stać się wkrótce prawdziwą wizytówką miasta.

W roku bieżącym oprócz promocji wewnętrznej (m.in. Dni Koszalina, Tydzień Kultury Studenckiej, wielu imprez kulturalnych, sportowych), przedstawiciele władz miasta będą promować Koszalin za granicą: podczas obrad Zarządu Związku Miast Bałtyckich w Tonsbergu (Szwecja) - luty, podczas Dni Województwa Zachodniopomorskiego w Skanii (maj), podczas spotkania w ramach realizacji Trójporozu-

mienia Gladsaxe - Koszalin - Neubrandenburg - (Gladsaxe - wrzesień).

Ze środków promocji miasta reprezentować będą Koszalin zagranicą: plastycy, artyści i sportowcy (wystawa malarstwa w Gladsaxe, Międzynarodowy Bieg Jeziora Tollen w Neubrandenburgu, wyjazd kolarzy z Koszalina na wyścigi do Bourges. Do Bourges wyjadą także artyści na koncert bożonarodzeniowy). Władze miasta zaplanowały również środki na tradycyjną wymianę młodzieży szkolnej. Jest to bowiem najlepsza forma promocji i budowania stałych kontaktów partnerskich pomiędzy ludźmi, młodym pokoleniem wchodzącym do Unii Europejskiej.

Z budżetu miasta finansowane będą również przyjazdy przedstawicieli miast partnerskich do Koszalina, m.in. na Plenar Malarski w Osiekach (artyści), kryterium uliczne w ramach Tour de Pologne (kolarze z Bourges), Przegląd Fotografii Polskiej "Złota Muszla" (artyści), Międzynarodowy Halowy Turniej Piłki Nożnej Oldbojów (sportowcy).

Częścią działań promocyjnych miasta jest także działalność firm komunalnych. Dobrym przykładem jest uzyskanie przez Miejski Zakład Komunikacji (jako pierwsza firma komunikacyjna w Polsce) certyfikatu jakości ISO. Należą do nich także laury zdobyte przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w ogólnopolskim konkursie ekologicznym "Firma przyjazna środowisku" i związane z tym uczestnictwo w wystawie w Senacie RP w dniach 23-24 stycznia 2002 roku.

Koszalin zabiega o pieniądze

Województwo Zachodniopomorskie ma otrzymać ponad 8 mln euro, które Unia Europejska przeznaczyła w ramach programu Phare 2002-2003 "Spójność Społeczna i Gospodarcza" na zrównoważony rozwój regionu. O dużą część tych środków ubiega się Zarząd Miasta Koszalina, który przesłał do Urzędu Marszałkowskiego dwa wnioski inwestycyjne. Pierwszy dotyczy budowy obwodnicy śródmiejskiej, drugi - stacji uzdatniania wody w Mostowie. Planowane już od długiego czasu inwestycje to ważny i zarazem bardzo kosztowny element rozwoju infrastruktury komunalnej i komunikacyjnej Koszalina.

Pieniądze z Phare SSG przyznaje się według określonych priorytetów. Najwięcej pieniędzy mogą uzyskać projekty związane z inwestycjami komunikacyjnymi, zadaniami dotyczącymi

ochrony środowiska. Następnymi w kolejce do finansowej pomocy są projekty związane z rozwojem zasobów ludzkich oraz wspierające rozwój małych i średnich przedsiębiorstw.

Koszalińskie projekty należą do tej pierwszej grupy. Złożony wniosek dotyczący "poprawy dostępności komunikacyjnej poprzez budowę obwodnicy śródmiejskiej" określa całkowitą wartość projektu na 4,5 mln EUR. Jego realizacja ma przyczynić się m.in. do wzrostu bezpieczeństwa ruchu w bezpośrednim rejonie inwestycji, usprawnić ruch oraz skrócić drogę i czas przejazdu pomiędzy centrum Koszalina, a peryferyjnymi dzielnicami miasta. Drugi projekt noszący nazwę "poprawa jakości wody pitnej dla gmin: Koszalin, Manowo, Będzino i Mielno" - to inwestycja wielkości 5,9 mln EUR. Zakłada budowę w Mostowie nowoczesnej stacji

uzdatniania wody, która w połączeniu z dotychczasowymi inwestycjami Miejskich Wodociągów i Kanalizacji (w zakresie wymiany sieci wodociągowej oraz budowy stacji uzdatniania wody przy ul. Rzecznej) zapewni dalszą poprawę jakości wody (poprzez redukcję zawartości związków żelaza i manganu). Inwestycja pozwoli wypełnić w tym względzie normy Unii Europejskiej. Zarząd Miasta ma nadzieję, że realizacja tak bardzo potrzebnych społeczności lokalnej i regionalnej inwestycji zostanie zasilona kwotą 4 mln EUR. Reszta pieniędzy pochodzić ma z budżetu Koszalina.

Wnioski koszalińskich władz miasta - podobnie jak i inne projekty złożone przez gminy Województwa Zachodniopomorskiego - poddane teraz zostaną procedurze sprawdzającej przez Ministerstwo Gospodarki.



Od czterech lat za Wielkie Granie w Rosnowie odpowiedzialna jest **Julita Lachowska**. W tym roku również zainicjowała i prowadziła całą akcję. Po uzgodnieniach ze Sztabem Miejskim w Koszalinie rozszerzyła działalność obejmując cały obszar gminy Manowo- Dzięki życzliwości i zaangażowaniu p. **Izabelli Wilke** - kierownika OKSIT w naszej gminie oraz p. **Jacka Krzyżanowskiego** - dowódcy 24 Bazy Lotniczej w Zegrzu Pomorskim, plany mogły zostać zrealizowane. W pracach przygotowawczych wzięli również udział: **R. Kłosowski** (przewodniczący Rady Gminy, prezes "ROSSY") **E. Parchimowicz**, **T. Kozłowska** (dyrekcja Szkoły Podstawowej w Rosnowie), **E. Rusak** (dyrektor

skiego - Marek Płaza oraz przebrany za maskotkę - Jerzy Grajewski.

Na stołach gościły wykwintne potrawy sponsorowane przez: Firmę **NORDPOL** z Przechlewa, **E. Jelonek**, **J. Kłosowską**, nauczycieli ze SP w Rosnowie oraz Przedszkola Wojskowego. Prysmaki przygotowali też państwo: **J.K. Czarnecy**, **A.W. Thenowie**, **E. Jasińczuk** oraz **M. Sokalski**. Bal trwał do białego rana. Goście rezerwują bilety na następny rok.

W niedzielę zbiórkę pieniędzy przeprowadzili w swojej miejscowości harcerze z SP w Boninie. Uczniowie z SP w Boninie też nie pozostali obojętni. Niesamowitą pobudkę mieszkańcom Rosnowa przygotowała Straż Po-

byto, za jedyną złotówkę wybrać zgodny z marzeniami makijaż. Kupowano grochówkę, przy ognisku pieczono kiełbasy. Dzieci brały udział w malowaniu na śniegu (tę atrakcję przygotowali i przeprowadzili nauczyciele z przedszkola).

Wędkarze z PZW nr 61 nagradzali mistrzów suchego łowienia. Niezwykłych atrakcji dostarczyły dzieciom nietypowe zawody saneczkarskie o puchar Przewodniczącego Rady Gminy - p. **R. Kłosowskiego**.

Na scenie wystąpili: studenci z Litwy i Ukrainy, zespoły: "Zgoda „Baga- telki", "Iskierki", "Limara". Licytacje prowadziły: **I. Wilke** oraz **J. Lachowska**.

Ponieważ wołamy o ratunek dla dzieci wszyscy tworząc ogromne koło obserwowaliśmy wystrzelone pod niebo race - było to nasze gminne światelko do nieba.

We wtorek (15 stycznia 2002r.) na terenie Klubu Garnizonowego odbył się bal choinkowy dla uczniów SP w Rosnowie, dzieci ze świetlic środowiskowych oraz maluszków z pobliskich terenów. Bal poprowadziła **J. Lachowska** w towarzystwie zespołu "Filipa i Mikołaja" Opiekę sprawowali nauczyciele ze SP w Rosnowie. **M. Homiczan** przygotowała dla dzieci loterię fantową. Pomogły jej **D. Sadowska** i **H. Blacha**.

Wielkie podziękowania należą się sponsorom.

Dobroczyńcami okazali się: 24 Baza Lotnicza, Urząd Gminy w Manowie, Nadleśnictwo Manowo, A.Z. Thenowie, **J. Kłosowska**, **E. Jelonek**, **J.K. Czarnecy**, **I. Jabłońska**, Komisja ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi, **E. Jasińczuk**, **J. Rakowiecka**, Koło PZW nr 61, Starostwo Powiatu Koszalińskiego, **G. Saja**, **J. Zieliński**, AEROKLUB, Szkoła Podstawowa w Rosnowie - Rada Rodziców, Przedszkole Wojskowe w Rosnowie - Rada Rodziców, **M. Sokalski**, **NORDPOL**, **NOVEL**, **BALCERZAK**, **U. Mejer**, 9 Eskadra Lotnictwa Myśliwskiego, **J.W. Kaczmarczyk**, **E. Kmita**, **M. GudaJczyk**, **R. Lachowski**, Zakład Przemysłu Drzewnego w Manowie, **A.W. Dziełczyk**, **A. Cienkus**, **D. Kuryło**, **B. Mazurkiewicz**, **A. Madej**, **M. Włodarczyk**, **M. Maliszewska**, **B. Piask**, **P. Cegielski**, **B. Maksymiuk**, **M. Podawca** **M. Kałuzińska**, policjanci z Komisariatu.

Gratulacje należą się również wszystkim życzliwym ludziom, którzy zasilili skarbonkę WOSP.

Refleksje po? Zawsze byliśmy optymistami! Wiemy, na kogo można liczyć! Realizowaliśmy przecież niezwykły cel. Zbieraliśmy pieniądze, aby pomóc maleństwu. Dzieciom, które dzięki naszej szczodrości i zaangażowaniu mogą żyć!!!

Akcje charytatywne TAK czy NIE?! Na pewno TAK. Dając zdrowie i radość innym, sami też jesteście szczęśliwsi.

Julita Lachowska

Działo się



Przedszkola Wojskowego w Rosnowie), **K. Gabrych** (nauczycielka przedszkola), **W. Przybysz** (przedstawiciel Rady Rodziców przedszkola), **K. Kałuża** (radny, prezes PZW nr 61).

Już 10 stycznia wolontariuszki sprzedawały serduszką w CKU w Boninie. W sobotę zbiórkę pieniędzy zainicjowali nauczyciele Przedszkola Wojskowego w Rosnowie. Zorganizowali bal z udziałem maluszków i ich rodzin. Przygotowano loterię fantową, bufet. Sprzedawano napoje i słodkości (produkty oraz pieczenie to zasługa pracowników). Dzieci, z oddz. IV przekazały fundusze uzyskane ze sprzedaży stroików świątecznych.

Wieczorem w Klubie Garnizonowym spotkali się pełnoletni mieszkańcy naszej gminy. Licznie dopisali również goście z Koszalina. Bal dla 130 osób i licytacje - zgodnie z tradycją poprowadziła **J. Lachowska**. Tym razem z pomocą przyszedł jej Szef Sztabu Miej-

żarna, Budziła wszystkich bezinteresownie - przecież przyświecał nam jeden cel -DOBRO DZIECI.

O godz. 12.00 nad jeziorem w Rosnowie pojawił się helikopter. Byliśmy świadkami podniebnych akrobacji. Za sterami siedział **W. Jabłoński**.

Za sprawą AEROKLUBU obserwowaliśmy też samolot, z którego spadały wprost do naszych rąk słodycze.

Życzliwi mieszkańcy hojnie obdarowywali wolontariuszki: **P. Chodak**, **M. Lachowska**, **I. Bobrowicz**, **K. Sale**, **M. Opalińska**, **M. Sztochel**, **W. Pawlak**, **K. Kaczor**. Wydawali pieniądze na słodkości przygotowane przez rodziców SP w Rosnowie. Ciasta sprzedawały panie: **M. Mociun**, **L. Gómiak**, **A. Janiec**, **J. Kaliska**, **A. Adamska**. Nauczycielki ze szkoły (**B. Perczyńska**, **D. Sadowska**) sprzedawały również prace uczniów. Życzenia do koncertu zbierały: **B. Stolarczuk** i **A. Rogatka**. Nie zabrakło Salonu Piękności, w którym można



REWOLUCJA KOMPJUTEROWA NA SŁOWACKIEGO ?

Myszę, że mianem rewolucji technologicznej można nazwać to, co zamierzają zrobić niektórzy mieszkańcy ulicy Słowackiego w Mielnie. Rewolucję na inną skalę - skalę gminną. Otóż mieszkańcy ci zamierzają założyć lokalną sieć komputerową. Zjawisko godne uwagi, bo to chyba pierwsza taka próba w gminie. Sieć ta ma między innymi zapewnić dostęp do Internetu dzieląc koszty eksploatacji na wszystkich użytkowników. W efekcie cena za miesiąc dostępu do Net'u 24 godziny na dobę będzie nieporównywalnie niższa, niż gdyby to robić indywidualnie lub przy pomocy modemu.

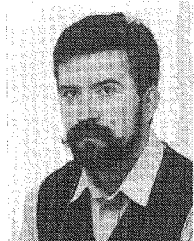
Cieszy fakt, iż jest to inicjatywa oddolna, niezależna. Powstała po prostu z potrzeby kilku ludzi. Cieszy również to, iż głównymi zaangażowanymi w ten projekt są ludzie młodzi.

Widać, że chcą czegoś i dążą do tego bez oglądania się na pomoc. Głównym pomysłodawcą tego projektu jest **Andrzej Stańczak**, mieszkaniec Mielna, student Politechniki Koszalińskiej, mój wieloletni, bliski znajomy. To dzięki takim ludziom i takim pomysłom być może uda się ułatwić dostęp do Internetu wielu ludziom naszej gminy. Mój nadzieję, że Telekomunikacja Polska S.A. nie będzie opieszalała w wydaniu decyzji o przyznaniu SDI tej sieci lokalnej i będzie można ją uruchomić wczesną wiosną. Wszystkim członkom Stowarzyszenia MIELNET tego życzę.

Członek Stowarzyszenia MIELNET
Daniel Bzdrya

P.S. Podziękowania dla Juliusza Włoska za sprzętowe doposażenie naszego serwera. Wielkie Dziękuję Jules.

ZMIANY KADROWE



Od 2 stycznia bieżącego roku dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Mielnie jest Zbigniew Gadzała, 43 lata, z wykształcenia jest magistrem inżynierem zootechnikiem, ukończył Akademię Rolniczą w Krakowie i dwuletnie Studia Podyplomowe w zakresie Organizacji Instytucjonalnej Pomocy Społecznej.

Po studiach, do 1991 r. pracował w Przedsiębiorstwie Rolnym w Redle, następnie przez 8 lat był Dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Białogardzie. Od września 1999 do końca 2001 r. był zastępcą dyrektora ds. ekonomiczno-organizacyjnych w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Łobzie.

Jest żonaty, żona Anna pracuje w DPS w Białogardzie, ma dwóch synów w wieku 15 i 20 lat. Mieszka w Sławoborzu. W czasie wolnym sięga po dobrą książkę. Interesuje się publicystyką polityczną i społeczną, lubi także wędkować.

HiK

SPORTOWY MIKOŁAJ



W niedzielę, 2 grudnia 2001 r. Mielno gościło zawodników I Otwartego Mikołajkowego Turnieju w kata o Puchar Dyrektora MOSiR. Nie były to typowe zawody lecz sportowa zabawa, w której wzięło udział 54 dziewcząt i chłopców. Jej głównym celem była integracja środowiska sztuk walki.

W turnieju wystąpili przedstawiciele organizacji:
FUDOKAN - Chojnice - Walcz - Sensei Zbigniew Ruta 3 Dan
KYOKUSHIN IKO 1 - Koszalin - Unieście - Sensei Cezary Banasiak 1 Dan
OYAMA KARATE - Darłowo - Sławno - Sensei Zdzisław Szawłowski 3 Dan
Koszalin - Sensei Jarosław Maciejewski 3 Dan
Mścice - Sensei Krzysztof Liwara 1 Dan.

W poszczególnych kategoriach wiekowych czołowe miejsca zajęli:

Chłopcy do 8 lat - 1 T. Barański, 2 Michał Świt, 3 Ł. Somink, 4 S. Czyż,
do 10 lat - 1 M. Cwynar, 2 M. Zadrozny, 3 A. Pawelski, IV K. Zgud,
do 12 lat - 1 J. Turowski, 2 R. Szawłowski, 3 A. Bezler, IV Marek Pietrzak,
do 14 lat - 1 P. Zieliński, 2 D. Rosołowski, 3 P. Machciński, B. Dereń.
Dziewczeta do 10 lat - 1. D. Lipka, 2. M. Sobko, 3 D. Thieda,
do 14 lat - 1 K. Mazur, 2. K. Chlebosz, 3 A. Kozyra, 4 J. Siniarska.

Puchar dla najmłodszego zawodnika turnieju otrzymał sześciolatek **P. Kowalczyk**.

Wszyscy uczestnicy mieleńskiej imprezy wyjechali do domów zadowoleni.

Uśmiechnięte twarze dzieci były zasługą prezesa Mieleńskiego Klubu Sztuk i Sportów Walki, który dzięki swojemu zaangażowaniu pozyskał sponsorów do zakupu mikołajkowych paczek, pucharów, dyplomów, nagród rzeczowych. Głównymi sponsorami turnieju byli: Dyrektorzy MOSiR - **Cezary Michalski**, **Leszek Hryciuk**, wójt Gminy Mielno - **Zbigniew Choliński**, INTRO-Druk w Koszalinie - **Tomasz Debiński** oraz wielu mieszkańców Mielna i Unieścia. Miłą niespodziankę sprawił **Michał Świt** zajmując w kat. do 8 lat drugie miejsce. Cwiczy on pod opieką sempai **Moniki Stęplewskiej** 2 kyu, wychowanki sensei **J. Maciejewskiego**.

MKSz i SW w przyszłym roku będzie gospodarzem VIII Otwartych Mistrzostw Polski OYAMA Karate w kata. W czerwcu tradycyjnie zostanie zorganizowany turniej w kata z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka o Puchar Wójta Gminy Mielno. Decyzją MKSziSW czerwcowe zawody będą miały rangę turnieju ogólnopolskiego.

Zarząd MKSziSW życzy wszystkim mieszkańcom Gminy Mielno, zawodnikom i sympatykom klubu wszelkiej pomyślności w roku 2002.

Sensei Jarosław Maciejewski



10 grudnia 2001 r. odbyła się uroczystość jubileuszowa 50-lecia pożycia małżeńskiego Państwa **Józefa i Franciszka Zmitrowiczów**, zamieszkałych w Mielniku.

Dekoracji "Medalami za długoletnie pożycie małżeńskie", przyznanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w domu Jubilatów dokonał Wójt Gminy Mielno **Zbigniew Choliński**.

Lidia Latocha
kierownik USC w Mielnie



Polskie ręce i nici



Od wiosny ubiegłego roku w zaadaptowanych budynkach pegeerowskiej owczarni w Wietrznie szwedzka spółka z o.o. szyje kombinezony narciarskie. Właścicielem spółki jest obywatel szwedzki Gunnar Berpstedt. Zakład zatrudnia 50 osób, głównie kobiety. Odbiorcami wyrobów są kluby i szkoły narciarskie z całej Europy, Stanów Zjednoczonych, Japonii, Nowej Zelandii. Tkaniny, pochodzą z importu, głównie Wielkiej Brytanii i Szwajcarii. Tylko nici są produkcji polskiej. I szwaczki, których sprawne ręce wyczarowują eleganckie stroje, w których i Adam Małysz nie powstydziliby się pokazać przed kamerami po zwycięskim skoku. Kobiety pochodzą z Polanowa, z okolicznych wiosek. Kilka osób dojeżdża z Bobolic. Prokurentem

spółki jest Krystyna Tomaszewska, pochodząca z Nowego Tomysła. W tym mieście Gunnar Berpstedt rozpoczął w Polsce szycie narciarskich kombinezonów, ale przeniósł swą firmę na Pomorze. Wybrał, zachęcany przez polanowski samorząd, miejscowość Wietrzno. Zakład zostanie powiększony. Trwa remont następnego budynku byłej owczarni, w której powstanie hala produkcyjna. Docelowo zakład zamierza zatrudnić 150 osób. Niebawem rozpocznie się kurs przyuczający do pracy w tym zakładzie dla około 30 szwaczek.

Na zdjęciu: zastępca burmistrza, Piotr Górniak w hali produkcyjnej ogląda efekt pracy szwaczek.

Grała orkiestra

W całym kraju grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka. Impreza ta oprócz zbierania pieniędzy na cele charytatywne, stała się wielkim widowiskiem - występują znane zespoły, wybitni artyści, organizuje się przeróżne pokazy, barwne pochody. Pomysłowość na uatrakcyjnienie imprezy jest zdumiewająca. Tłumy na placach prawie wszystkich miast bawią się, jest barwnie, radośnie. W imprezę tę angażuje się przede wszystkim młodzież.

W Polanowie też zorganizowano imprezę - dyskotekę na sali. Puszczano muzykę z magnetofonu, grał zespół "Sekret", a **Krzysiek Ciula**, prowadzący licytację gadżetów, dwoił i się i troił, by nadać imprezie radosny nastrój.

Przyszło sporo młodzieży, głównie szkolnej. Tej z podstawówki i z gimnazjum. Trochę starszej, kilka osób dorosłych.

Przed południem w Polanowie i Żydowie datki zbierali wolontariusze. Zebrano 1.401,65 zł oraz 206,78 DM. Wrzucono do puszek drobne monety różnych krajów zachodnioeuropejskich. Rekordzistkami w zbieraniu pieniędzy okazały się **Agata Walczak** i **Karolina Hełńska** z Polanowa.

Zasypało

Drogowcy jak wszędzie mieli święta niewesołe. Dosypało śniegu po Nowym Roku. Do szkół nie dowieziono dzieci, zawiane drogi przedłużyły im przerwę świąteczną. Nie wszystkie z tego były zadowolone. Gimnazjaliści z Warblewa przyszli na przyjazd na piechotę, tak kochają swoją szkołę. Do szkoły w Garbnie dzieci z Cetunia przyjechały okólną drogą przez Polanów i Naclaw. Odcinek drogi między Cetuniami a Garbnem zasypyany był pewnie najmocniej. I trwało to długo, zanim się przez zasypane przekopano. Zawiało drogę do Wietrzna, pracujące tam szwaczki nie mogły dojechać do swej firmy. Fatalne były drogi do Koszalina, Miastka, odcinek drogi wojewódzkiej przez Polanów - posypano je solą i w ubitym śniegu i lodzie porobiły się dziury, jazda samochodem do Koszalina zamiast 30 minut, trwała dwie godziny. Nie lepiej wyglądały w mieście chodniki. Właściciele posesji nie odrzucili śniegu, chociaż mają taki obowiązek. Odsnieżanie pługiem nie dało oczekiwanych efektów. Właściciele sklepów odgarnęli śnieg, ale tu w rachubę wchodzi interes.

Więcej bezrobotnych

- Bezrobocie wzrasta i to jest niepokojące - mówi zastępca burmistrza, **Piotr Górniak**. - Na koniec ubiegłego roku bez pracy było 1655 osób, to jest blisko 31 procent ludzi czynnych zawodowo podczas gdy rok wcześniej wskaźnik ten wyniósł 28,60 procent. I nadal się rejestrują nowi bezrobotni. 1.261 osób nie posiada uprawnień do zasiłków. (766 kobiet i 495 mężczyzn). I ta grupa powiększa się. Zasiłek pobierają 394 osoby, w tym 138 kobiet. W mieście mamy 497 bezrobotnych, a na wsi 1.158 osób. Przeważają kobiety. Jest ich 904 a mężczyzn 751. W jakimś stopniu bezrobocie jest łagodzone dzięki inwestycjom gminnym, przy których zatrudnienie znalazło ponad 30 osób. Powstała w Polanowie firma Ekodrop. Zatrudni 25 osób. To na początek.

Firma obok ubojni drobiu zamierza rozszerzyć produkcję o przetwory. Pewna ilość osób przeszła na zasiłki przedemerytalne. Znowelizowana ustawa o pracownikach byłych pegeerów daje szansę objęcia zasiłkiem przedemerytalnym około 20 osób, może więcej. W tym roku będą prowadzone roboty publiczne. Na razie wyznaczaliśmy dwa zadania - budowa chodnika do Centrum Edukacyjnego oraz chodnika na ulicy Bobolickiej i Zacisze do Urzędu Pracy. Jeśli dostaniemy pieniądze, to rozszerzymy zakres robót publicznych.

Polanowskie PO górą

Tradycyjny już XII Wojewódzki Turniej Tenisa Stołowego Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych o puchar starosty koszalińskiego odbył się w ostatnią sobotę stycznia br. W turnieju wzięły udział drużyny z domów dziecka w Białogardzie, Darłowie, Mielnie i Świdwinie oraz z Pogotowia Opiekuńczego w Polanowie i Sławnie. Puchar starosty, jako główne trofeum turnieju zdobyła drużyna SKS "Wiarus" z Pogotowia Opiekuńczego w Polanowie. Wychowankowie polanowskiej placówki wychowawczej zajęli też najważniejsze miejsca indywidualne. Pucharów było więcej i bardzo dużo nagród. Nad przygotowaniem i przebiegiem imprezy czuwał **Tadeusz Buczkowski**, który robi to profesjonalnie i z wielkim zaangażowaniem. Na rozpoczęciu turnieju obecny był starosta, **Zdzisław Pawłowski**, władze Polanowa, burmistrz **Grzegorz Lipski** i przewodniczący RM, **Piotr Drewla**.

Dorośli grają w piłkę

(JZ)

Dwa razy w tygodniu dorośli mieszkańcy Żydowa, szczególnie pracownicy Elekrowni i Domu Pomocy Społecznej korzystają ze szkolnej sali sportowej w Żydowie organizując towarzyskie rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę. Za korzystanie z sali ponoszą niewygórowaną odpłatność.



Z prac Zarządu

Podczas ostatnich posiedzeń Zarząd Gminy i Miasta podjął szereg decyzji, oto najważniejsze z nich:

- przyjęto treść porozumienia z AWRSP w sprawie sposobu wykorzystania subwencji w kwocie 30 000zł. Zgodnie z treścią porozumienia w połowie subwencja zostanie wykorzystana na dożywianie dzieci w szkołach, pozostała część będzie przeznaczona na inną pomoc rodzinom byłych pracowników PGR,
- zaopiniowano wniosek Zarządu Dróg Powiatowych w sprawie wycinki drzew rosnących przy drogach powiatowych miasta i gminy
- przyjęto projekt uchwały Rady Miasta w sprawie maksymalnych opłat za wywóz odpadów komunalnych
- przeznaczono do adaptacji na lokale mieszkalne strychy w budynku przy ulicy Koszalińskiej.

Ponadto na posiedzeniach w dn. 14 i 16 stycznia omawiano zmiany do projektu budżetu na 2002 rok oraz rozpatrywano wnioski Komisji Budżetu Rady Miejskiej

W dniu 16 stycznia Zarząd dokonał także wyboru usługodawców w dziedzinie prac geodezyjnych i wycen nieruchomości oraz przyjął projekt programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

*kolumnę przygotował
A. Gronkiewicz*

Wirtualny Sianów

Czy można być w Sianowie i jednocześnie w nim nie być?

Na to z pozoru dziwne pytanie jest jednak odpowiedź - można! Poświadczyć o tym może liczne grono internautów odwiedzających stronę WWW.SIANOW.PL, oraz e - maile od sianowskiej Polonii rozrzuconej po całym świecie, otrzymywane przez twórców gminnej strony internetowej.

Każdy znajdzie tutaj coś dla siebie - zarówno poważny przedsiębiorca, szukający ofert inwestycyjnych, chcący odпочać w gospodarstwie agroturystycznym zmęczony mieszczuch, nie pożałuje odwiedzin na stronie także każdy zainteresowany sianowską historią, legendami tego regionu, każdy chcący obejrzeć bogate kolekcje zdjęć - pokazujących nie tylko piękno regionu ale również obrazujących aktualne wydarzenia.

Na stronie możemy również znaleźć archiwum wydarzeń związanych z Partnerstwem Sianowa z niemiecką gminą Wörden - zdjęcia z wizyty niemieckich gości i podpisanie umowy o partnerstwie podczas Dni Ziemi Sianowskiej, zdjęcia z wakacyjnego wyjazdu sianowskich dzieci do Niemiec.

Powiedzenie "Dla każdego coś dobrego" zdaje się mieć potwierdzenie właśnie odnośnie gminnej strony internetowej. Polecamy!

Odznaczeni Sportowcy

Dziesięcioro zawodników, trenujących w uczniowskich klubach sportowych Gminy Sianów zostało nagrodzonych przez burmistrza- **Andrzeja Jankowiaka** za dobre wyniki i osiągnięcia w dziedzinie sportu. Nagrodzeni trenują judo, tenis stołowy, grają w badmintonie. Wszyscy nagrodzeni mogą pochwalić się osiągnięciami na zawodach o randze wojewódzkiej bądź ogólnopolskiej. W nagrodę za swoje wysiłki otrzymali oni pamiątkowe dyplomy a także nagrody pieniężne.

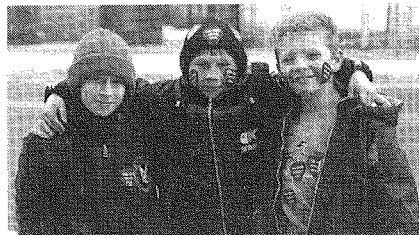
Wyróżnienie otrzymali: **Krzysztof Kowalczyk, Milena Nawrot, Łukasz Kamiński, Piotr Nawrot** (wszyscy-UKS Kometa), **Agnieszka Grzywacz, Barbara Radziun** (reprezentantki UKS Sucha Koszalińska), **Natalia Zęga, Joanna Juszczak, Malwina Kalwińska, Łukasz Chruszcz** (UKS "Tori" z Dąbrowy).

Dyplomy otrzymali także twórcy sukcesów młodych sportowców, trenerzy: **Piotr Bochnacki** (UKS Sucha Koszalińska), **Robert Kowalczyk** (UKS Kometa), **Dorota Szymańska** (UKS "Tori" Dąbrowa).

Grała Orkiestra

Niedziela 13 stycznia, upłynęła w całym kraju pod znakiem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Mieszkańcy Sianowa, także wzięli udział w Orkiestrze, wspomagając akcją J. Owsiaka, datkami pieniężnymi i rzeczowymi. W ciągu całego dnia można było spotkać w mieście grupy wolontariuszy zbierających datki do specjalnych puszek. Ofiarodawców nagradzano czerwonymi serduszkami - logo Akcji.

Najważniejszym miejscem w tym dniu było jednak sianowskie Kino "Zorza". Tam od godziny 13. można było wziąć udział w różnych licytacjach (można było stać się np. właścicielem "orkiestrowego" kubka czy koszulki), posłuchać zespołów muzycznych, obejrzeć występy przedszkolaków.



Sianowianie okazali się bardzo hojni, wzbogacając kasę Orkiestry kwotą ponad 5 tysięcy złotych, sporą ilością waluty obcej a także biżuterią.

Dochód z tegorocznej akcji przeznaczony zostanie na rzecz dzieci z wadami wrodzonymi.

Będąc dumnym z mieszkańców Sianowa pozostaje im tylko życzyć aby pomoc Fundacji Jurka Owsiaka nie była im nigdy potrzebna.

Foto W. Kosowski



Tańczące Gaduły

Tego roku Sianów grał na rzecz WOŚP nie tylko o siebie. Na scenie, na koszalińskim rynku, dla wielkiej rzeszy zebranych ludzi, reprezentując nasze miasto wystąpił zespół "Tańczące Gaduły". Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr.2 pod kierownictwem Aliny Banach zaprezentowały 2 układy taneczne, nagrodzone licznymi brawami przez odwiedzających rynek.

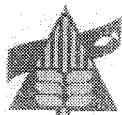
Zespół istnieje od 1999 roku i

ma już na swoim koncie, kilka znaczących występów. "Gaduły" tańczą na niemal wszystkich szkolnych imprezach min. Festiwalu Inscenizacji Klasowych, Szkolnym Festiwalu Piosenki, występowały podczas Dni Ziemi Sianowskiej, podczas Ogólnopolskich Rozgrywek w Piłce Nożnej oraz w charytatywnym koncercie zorganizowanym przez koszaliński MOK, w grudniu ubiegłego roku.

Foto A. Gronkiewicz

Sianów góra!

Kolejny sukces odniosły piłkarskie drużyny z Sianowa. Tym razem, reprezentantki UKS Victoria z SP2, zajęły pierwsze miejsca, w kategorii junierek i junierek młodszych, na Halowych Mistrzostwach Województwa w Piłce Nożnej, które odbył się 12-13 stycznia w Szczecinie. Gratulujemy!



Pomysł powołania sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Świeszynie zrodził się w Bibliotece Publicznej Gminy na początku grudnia ubiegłego roku. Wśród pomysłodawców byli m.in. późniejsi członkowie sztabu **Jolanta Tomaszewicz, Iwona Szcześniak, Mieczysław Szocik**.

Po otrzymaniu od Jurka Owiśkiak certyfikatu potwierdzającego założenie sztabu WOŚP przy bibliotece w Świeszynie z pośród chętnych wybrano 30 wolontariuszy. Najmłodszy wolontariusz **Łukasz Lewandowski** miał 8 lat, najstarszy **Edward Bielacki** miał 69 lat i był to pewnie rekord krajowy!

Pierwsza impreza WOŚP odbyła się 9.01.02 w Mierzymiu. Przygotowała ją Rada Sołecka Mierzymia oraz uczniowie Szkoły Podstawowej w Konikowie pod opieką **Zdzisławy Czarnieckiej**. Zebrano wówczas 532,49 zł. Kolejna impreza odbyła się 12.01.02 w szkole w Konikowie, przygotowała ją grono pedagogiczne i Rada Sołecka Konikowa, gdzie podczas występów dzieci i licytacji drobnych przedmiotów zebrano 724,49 zł na 203 uczniów. Zebrano również środki w szkołach: w Niedalinie 86,06 zł na 72 uczniów, w Dunowie 120,34 zł, na 117 uczniów, w gimnazjum w Świeszynie 216,28 zł na 203 uczniów.

Główna impreza X Finału WOŚP odbyła się tak jak w całej Polsce 13.01.02. Wolontariusze kwestowali we wszystkich sołectwach naszej gminy od 9.00 do 14.00. Natomiast na sali widowiskowej przy bibliotece w Świeszynie od 10.00 do 12.30 odbywał się bal przebierańców dla dzieci prowadzony przez kierownik BPG i jednocześnie szefa sztabu **Iwonę Szcześniak**. O 14.00 rozpoczęły się występy artystyczne dzieci z ogniska muzycznego **G. Zajkowskiej** oraz uczniów z gimnazjum. Zaprezentowano koncert chóru i pokaz jasełek. Występy przygotowały nauczycielki **Barbara Skrobska** i **Arieta Rogalska**. Wspa-

niale rozbawił publiczność zespół wokalo-instrumentalny Respekt z Chałup oraz kolejni artyści: Jagody z Niedalina, Bluesformacja i Niagara z Koszalina. Najważniejszym punktem programu była licytacja, która wzbudziła wiele emocji. Poza gadżetami przekazanymi przez Fundację WOŚP, licytowano przedmioty przekazane przez darczyńców. Najwyższą cenę 610 zł uzyskała praca Ewy Miśkiewicz-Zebrowskiej, zegar WOŚP sprzedano za 230 zł. Z licytacji uzyskano 1927 złotych.

RZECZYWISTOŚĆ PRZEROSŁA WYOBRAŹNIĘ

O 20.00 wszyscy mogli podziwiać "świąteczko do nieba" zasponsorowane przez **Andrzeja Angelarda**, który również zapewnił "zupę wolontariusza" - grochówkę. Na zakończenie imprezy wszyscy wolontariusze, organizatorzy, i artyści degustowali wspaniałe torty zasponsorowane przez **Czesława Imiołę** oraz BPG.

Ostatnia impreza na rzecz WOŚP odbyła się 16.01.02 w szkole w Zegrzu Pomorskim, gdzie zorganizowano płatną dyskotekę, a pyszne wypieki przygotowali rodzice. Zebrano 574,26 zł na 161 uczniów.

Całe przedsięwzięcie nie mogłoby się udać bez zaangażowania wielu ludzi: **Iwony Szcześniak, Daniela Kisiel, Jolanty Tomaszewicz** a w szczególności bez **Mietka Szocika** i Harcerskiego Klubu Turystyki Pieśzej "Dreptak" oraz Starszoharcerskiej Drużyny Pożarniczej "Azimer" oraz **Małgorzaty Serockiej-Pinczak** - dyrektorki Szkoły

Podstawowej w Konikowie.

Jednak na nic nie zdałyby się działania organizatorów, gdyby nie życzliwość i hojność mieszkańców całej gminy. Dzięki ich szczodrości udało się w naszej gminie zebrać ogromną kwotę 9327,82 złotych oraz złotą obrączkę, złoty pierścionek i 14 kilogramów waluty zagranicznej. Jest to ogromny sukces tym większy, że graliśmy po raz pierwszy. Nie możemy więc nie zamieścić podziękowań dla wszystkich, którzy nas wsparli.

Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy działający przy Bibliotece Publicznej w Świeszynie składa serdeczne podziękowania swoim wolontariuszom za zaangażowanie oraz wszystkim mieszkańcom gminy, którzy okazali hojność i życzliwość naszej akcji.

Gożąco dziękujemy sponsorom, którzy nie odmówili nam wsparcia: **Andrzejni Angelardowi, Ewie Dominiczak, Czesławowi Imiole, Ewie Miśkiewicz - Zebrowskiej, Ogólnokształcącej Szkole Sztuk Plastycznych, Ośrodkowi Szkolno - Wychowawczemu w Sławoborzu, Jerzemu Pawłowskiemu, firmie Tekstylodruk - Jolancie Piec, Urzędowi Gminy, Grażynie Zyber, Zakładowi Energetycznemu-Posterunkowi w Świeszynie.**

Pragniemy również podziękować wszystkim artystom, którzy w Świeszynie wystąpili: zespołom Respekt, Niagara, Jagody, Bluesformacja oraz uczniom gimnazjum, których występy przygotowały **Arieta Rogalska** i **Barbara Skrobska** a także **Grażynię Zajkowskiej** i uczniom prowadzonego przez nią ogniska muzycznego.

A zachęceni sukcesem już teraz myślimy o przyszłorocznym finale WOŚP!

Jasełkowy Festiwal

W piątkowe popołudnie 11.01.2002 r. odbył się w sali GOK Drugi Gminny Festiwal Jasełek, w którym udział wzięła rekordowa ilość dzieci - 120. Szkoły podstawowe zaprezentowały różnorodny program Jasełek Bożonarodzeniowych, od tradycyjnych do nowoczesnych. W kategorii szkół podstawowych komisja konkursowa wyróżniła program Szkoły Podstawowej w Dunowie, który dzieci przygotowały pod kierunkiem nauczyciela religii **Cezarego Czenko**. Drugie miejsce przydzielono dwóm szkołom: Szkole Podstawowej w Konikowie i Szkole Podstawowej w Niedalinie, trzecie miejsce zajęła Szkoła podstawowa w Zegrzu Pomorskim. Poza konkursem swój program zaprezentowało świeszynskie gimnazjum, które wraz ze szkołą z Dunowa będzie reprezentowało Gminę Świeszyno w Powiatowym Festiwalu Jasełek w Sianowie.



WIECZORNY FESTIWAL JASELEK



Kronika policyjna

Kradzieże - 2
Kradzieże z włamaniem - 3
Zabór mienia - 2
Jazda po pijanemu - 2
Rozboje - 1

USC informuje:

(20.12.2001 - 21.01.2002 r.)

Urodzenia - 4
Małżeństwa - 3
Zgony - 1
Zameldowania na pobyt stały - 20
Dowody osobiste - 15

19 stycznia 2002 roku w USC odbyła się uroczystość z okazji 50-lecia małżeńskiego małżonkowie **Jadwigi i Marianna Komarów** ze Świeszyna.

Na terenie gminy mieszkała od 1974 roku. Poprzednio w Cewlinie, gdzie prowadził gospodarstwo rolne. Zostali odznaczeni medalami "za długoletnie pożycie małżeńskie". Mają 3 córki, 7 wnuków i 1 prawnuka.

Grażyna Kudlik

Los zesłańca

Leokadia Kałuża, ur. 1 września 1920 r. pochodzi z gminy Rejowiec woj. lubelskie. Ma trzech synów i siedmiu wnuków. Od 10 lat mieszka w Domu Pomocy Społecznej w Mielnie. Lubi oglądać telewizję, a szczególnie programy publicystyczne, rozrywkowe i sportowe.

Wspomnienia z pobytu na zesłaniu w Syberii

Był rok 1940 - 10 lutego. Pozostał on głęboko w mojej pamięci. Lata zesłania to we mnie czarna plama, której nikt nie wywabi do końca mojego życia.

W nocy, o godzinie drugiej, do naszego mieszkania wpadli ruscy żołnierze. Mieli karabiny z bagnietami. Kazali całej rodzinie ustawić się pod ścianą, z rękoma podniesionymi do góry. Spłądrowali całe mieszkanie. Do dziś nie wiem, czego szukali. Przeżyłam wówczas szok. Ale był to tylko wstęp do tego, przez co jeszcze miałam przejść. Dali nam godzinę na spakowanie się. Mogliśmy zabrać bagaż 30 kg wagi, tj. ubrania, pościel.

Miałam jeszcze starsze rodzeństwo (dwie siostry i brata), które mieszkało w sąsiedztwie. Brat zaalarmowany palącym się u nas światłem przybiegł - nie wpuścili go. Nie pozwolili pożegnać się z najbliższą rodziną. Był to dla nas moment bardzo bolesny. Trze-

ba było pozostawić najbliższych, dom, dorobek całego życia.

Moi rodzice nie byli żadnymi przestępcami. Ciężko pracowali, by utrzymać pięcioro dzieci, coś im po sobie pozostawić. Rodzice nie gardzili biedniejszymi i słabszymi od siebie, przeciwnie - pomagali im. Więc dlaczego? Dlaczego spotkał ich taki los?

Na saniach dowieziono nas do małego miasteczka Łochiszyn, gdzie znajdował się punkt zbiorczy. Rozglądałam się wokół; setki, tysiące ludzi takich jak my - przestraszonych, zziębniętych. Słychać było tylko płacz małych dzieci, lament kobiet. W miasteczku staliśmy na mrozie dwie godziny, po czym ruszyliśmy do Pijska.

Trzydzieści kilometrów, okropna pogoda, trzydziestostopniowy mróz. Transport sań był tak długi, że nie widziałam ani początku, ani końca. Siedzący na naszych saniach żołnierz, w którym odczuwało się widocznie ludzkie serce, próbował pocieszać nas opowieściami o pięknych, ciepłych okolicach. Do Pińska dotarliśmy, gdy już zapadał wieczór. Załadowano nas do bydłych wagonów. Brudnych, cuchnących, z oszronionymi ścianami i jednym, małym żelaznym piecykiem, strasznie kopącym.

Brakowało opału, wody, żywno-

ści. Na każdym postoju żołnierz otwierał drzwi i wtedy jeden mężczyzna szedł z wiadrem po zupę. Była to tak zwana musionka - trochę otrąb na wodzie - nie okraszona. Dostawaliśmy jeszcze zupę rybną, ale nie było tam ani kawałka ryby, tylko woda śmierdziała rybą. Zresztą nawet i tego nie starczało. W wagonie było nas jak "mrówek", wiele rodzin. Była kobieta z pięciorgiem dzieci, biedna. Męża aresztowali wcześniej. Nie rozumiem dlaczego i ją spotkał taki los.

Toaleta nasza znajdowała się w kąciuku. Wszystko zamarzało. Zapomnieliśmy wówczas o wstydzie, myśleliśmy, że to nasze ostatnie chwile życia. Było potwornie zimno. Swoją pościel rozłożyliśmy na brudnych, zamarzniętych dechach, rano nie mogliśmy jej oderwać. W takich warunkach wieziono nas około miesiąca, dobrze nie pamiętam. Dowieziono nas do Archangielska i wyładowano. Przebywaliśmy tam około dwóch tygodni. Poddano nas segregacji, rodziny z małymi dziećmi przydzielono do pobliskich punktów. Rodzinom z dorosłymi dziećmi kazano ładować się na furmanki. Jechaliśmy cały dzień. Powożący saniami (byli to młodzi chłopcy) odnosili się do nas bardzo brutalnie, uważali nas za kulałów. Na saniach nie było odrobiny słomy, tylko gołe dechy. Gdy zjeżdżaliśmy z górki, to wszystkie tobołki spadały i trzeba było wygrzebywać je ze śniegu zmarzniętymi rękami. Szliśmy obok sań, bo inaczej chyba zamarzlibyśmy na kość.

Tego, co się wtedy działo, nie da się opisać.

c.d.n.

Powiatowa Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Koszalinie wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu uczniów klas III gimnazjów, ich rodziców i nauczycieli podjęła się organizacji "II Powiatowych Targów Zawodowców".

Zmiany zachodzące w systemie oświaty, a związane z wprowadzaniem szkolnictwa ponadgimnazjalnego, spowodowały utrudnienia w dostarczaniu informacji o możliwościach dalszego kształcenia młodzieży kończącej gimnazja. W szczególnie niekorzystnej sytuacji są uczniowie gimnazjów powiatowych, którzy mają ograniczone możliwości zasięgania dokładnych informacji w szkołach ze względu na ich znaczne oddalenie, czy też konieczność opłaty za przejazd.

Zebranie i przedstawienie w jednym miejscu blisko 40 szkół i placówek kształcących młodzież stanowi zatem wyjątkową okazję do zapoznania się z proponowanymi poziomami i kierunkami dalszego kształcenia.

Do zwiedzenia Targów zapraszamy także, w porozumieniu z Powia-

20 - 21 lutego

TARGI O ZAWÓD I PRACĘ

towym Urzędem Pracy, młodych ludzi nie uczących się i nie pracujących, którzy będą mieli okazję zasięgnąć porad doradców zawodowych, zapoznać się z możliwościami dalszego kształcenia czy podjęcia pracy.

Na Targach zaprezentują się także specjalistyczne placówki, nie powinno zatem zabraknąć uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych oraz rodziców i nauczycieli pracujących z nimi. Osobną ofertę przygotowano dla uczniów kończących szkoły ponadpodstawowe. Dalsze możliwości kształcenia zaprezentują im szkoły policealne oraz przedstawiciele organizacji studenckich.

W celu poszerzenia zasobu informacji dyrektorów placówek, nauczycieli, przedstawicieli samorządów oraz wszystkich osób żywo zainteresowanych sprawami wchodzenia na rynek

pracy przyszłych pokoleń planowana jest debata "Edukacja i Praca", na którą zaproszono grono specjalistów związanych z tą problematyką.

Prowadzimy działania mające na celu pozyskanie sponsorów (zarówno w formie rzeczowej jak i pieniężnej), gdyż nie posiadamy środków przewidzianych na taką działalność. Dziękujemy za przekazanie środków finansowych gminom: Bobolice, Manowo i Sianów. Zapraszamy do współpracy zakłady pracy, instytucje oraz osoby prywatne, którym leży na sercu to, jak będzie wyglądało w przyszłości nasze społeczeństwo.

Targi odbędą się w dniach 20 lutego (od 10 00 do 17 00 i 21 lutego (od 10 00 do 15 00) 2002r. w udestynowanych na ten cel nieodpłatnie obiektach Prywatnego Centrum Edukacyjnego w Koszalinie przy ulicy Chałubińskiego 15.

Targi będą otwartą i bezpłatną imprezą, do zwiedzenia której serdecznie zapraszamy wszystkie osoby zainteresowane tematyką.

Mgr Urszula Sokal
Kierownik Targów

Niezapomniane postaci

Urodził się 1 stycznia 1940 roku w Warszawie. W roku 1946 wraz z rodzeństwem i rodzicami osiadł w Koszalinie, gdzie ukończył szkołę podstawową, a następnie Technikum Mechaniczne i rozpoczął pracę w Koszalińskiej Wytwórni Części Samochodowych.

Jako młody człowiek związał się z Teatrem Propozycji "Dialog" założonym przez **Henrykę Rodkiewicz** i pod jej opieką brał udział w wielu konkursach recytatorskich, zdobywając m.in. III nagrodę w ogólnopolskim konkursie "Wiosna poetycka w Łodzi" w 1966. Twórcza atmosfera "Dialogu" pogłębiła jego zainteresowanie poezją, od 1961 roku zaczął publikować swoje wiersze w prasie regionalnej i ogólnopolskiej, biorąc także udział w konkursach poetyckich i zdobywając laury, m.in. w 1967 roku trzecią nagrodę w "III Poetyckiej Jesieni Młodych Łódź-Koszalin".

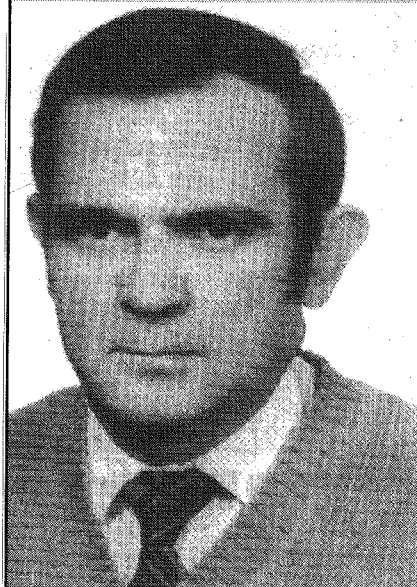
W tym czasie uzupełnił wykształcenie kończąc Studium Kulturalno-Oświatowe w Koszalinie i rozpoczął pracę w Zakładach Elektronicznych "Kazel" na stanowisku kontrolera jakości. Jednocześnie kontynuował twórczość poetycką, jego utwory znalazły się w następujących wydawnictwach zbiorowych: "Laureaci konkursów poetyckich" 1966-1970- Warszawa 1970, "Almanach literacki KKMP" - Warszawa 1970, "Malowanie w przestrzeni" - Wydawnictwo Poznańskie 1970, "Profile Kultury" nr 13 - Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, "Almanach literacki KKMP" - Koszalin 1985.

W 1971 roku Wydawnictwo Poznańskie wydało tomik poety "Pejzaż z krukiem", gdzie w tytułowym wierszu czytamy "...jakaż to kraina pode mną/ gdzie poeta jest krukiem / spadającym / (...)/ pode mną sentymentalny pejzaż / ulic / zamiast wyśpiewać go/kracząc /-W poezji tej mamy odwołanie się do słowa, jako symbolu poetyckiego (znaku), ale także do dzieciństwa, w którym "podwórko moje ma zaropiałe oczy/jest zarażone liszajem brudu" a w cyklu *Ballady i piosenki, czerń* - chociaż to nie jedyna barwa poezji Zalewskiego

go - staje się oczywista.

Na drugi tomik wydany przez Koszalińskie Towarzystwo Społeczno - Kulturalne "Tryptyk spoisty"

**Mirosław Mieczysław
Zalewski
(1940-1993)**



składają się trzy działy: *Wędrujące ściany. Tryptyk spoisty i Apostrofa do wróbla*. Sporo i tu tonacji czarnej, ale poeta ujawnia także inne oblicze, na przykład w "Dytyrambie na cześć szafy" czy "Odzie do stołu"

Za swoją działalność poeta otrzymał w roku 1970 medal "Za zasługi dla miasta Koszalina", a w 1985 Srebrny Krzyż Zasługi.

Mirosław Zalewski w 1988 roku podjął studia na Uniwersytecie Gdańskim i w cztery lata później obronił pracę magisterską na temat stosunków społeczno-politycznych w Koszalinie po roku 1989.

Po tym życiowym sukcesie otworzyły się przed nim nowe możliwości zawodowe, ale ciężka choroba uniemożliwiła mu dalsze działania.

Umarł w pełni sił twórczych 1993 roku. Pozostawił wiele nie opublikowanych wierszy, które miały złożyć się na kolejny tomik mający nosić tytuł "W kręgu czasu".

Ludmiła Janusewicz

Mirosław Mieczysław Zalewski

ODA DO STOŁU

Prosta taka -
ani słów secesyjnie wskrzeszających epokę
ani nóg w cztery strony świata
prosta oda do stołu

do szuflady tylko czasem wzniosła
złączona na zawsze z płaszczyzną błogosławioną w niej
proscenium żywych
sypie się- śnieg ostrużyn - biała jak ciało
bielsza niż drzewo polerowane
dziś mogłaby być pieśnią żywiczną
lub wzniosłą odą przywołującą lot ptaka
a tak zmętniały w niej poblask polityry
odległy czas -
tylko kornik jeszcze w niej od spodu
lub

Z MILCZENIA

zamknięty milczeniem
jestem więźniem słowa zamknięty bezkształtnym cieniem
nieba jestem więźniem ziemi
słowa ukryte we wszechświecie
są milczeniem jednej sekundy
życia
zamkniętego we mnie

Archiwum koszalińskie

Do morza za karę

Powiat koszaliński posiada szczególnie dogodne warunki do rozwijania ruchu wczasowo-turystycznego. Szeroki piaszczysty brzeg morski, stanowiący północną granicę powiatu na ponad 30-km odcinku, stwarza w sezonie letnim doskonale możliwości kąpiel i plażowania. Począwszy od miejscowości Łazy na wschodzie aż po Sarbinowo na zachodzie ciągnie się piękna plaża szerokości od kilku do kilkunastu metrów o drobnym miłym piasku i łagodnym nachyleniu profilu brzegowego, który jedynie na odcinku koło latarni morskiej w Gąskach przyjmuje formę klifową.

Chociaż lecznicze właściwości kąpeli w jej różnorodnych formach znane już były w czasach starożytnych, a na Pomorzu Zachodnim kronikarze notują tylko przejściowy spadek zainteresowania tego typu kuracją przypadającą na okres po wojnie trzydziestoletniej, historia nadmorskich kąpielisk posiada niezbyt starą metrykę. Nawet takie ośrodki jak Kołobrzeg /1802/, Darłowo /1813/, Sopot /1821/, czy Świnoujście oraz wiele innych rozwinęły się dopiero w ciągu ubiegłego stulecia. Dla całego okresu do połowy XVIII w. morze było siedliskiem grozy i nieczystych sił, z którymi łączono różnego rodzaju zabobonne wyobrażenia. Mieszkańcy nadmorskich osad bodajże nie znali surowszej kary ponad zanurzenie w morskich odmętach. Wprawdzie tu i ówdzie krążyły wieści o nadzwyczajnych właściwościach morskich kąpeli, które trawionym różnymi dolegliwościami osobom przywracały siły, poczucie świeżości i rześkości, a nawet powodowały całkowite ozdrowienia, lecz do oficjalnego uznania wartości kąpeli daleka była jeszcze droga. W roku 1770, a więc w okresie kiedy w Anglii zakładano już pierwsze kąpieliska nad morzem, Jan Wolfgang Goethe uważał, że publiczna kąpiel jest szaleństwem zwolenników powrotu do natury. Kilkadziesiąt lat później Hans Heinrich von Held, starszy rewizor celny z Poznania, odbywający karę 18 miesięcznej pobytu w twierdzy kołobrzesckiej, gdzie odzyskał zdrowie zażywając pilnie kąpeli morskich, wydał mieszkańcom tego miasta niezbyt pochlebne świadectwo o ich zainteresowaniu morską hydroterapią.

W napisanej przez niego i ogłoszonej w 1802 r. drukiem broszurze o leczniczym działaniu kąpeli morskich

pt. "O kąpeli morskiej w Kołobrzegu oraz najlepszym i najtańszym sposobie, jak zażywać jej z pożytkiem", czytamy m.in. "Kołobrzeżanie mają morze pod nosem, a szum jego fal usypia ich do snu. Mimo to nie kąpią się w morzu. Lecz wylegują aż do jasnego dnia w swych dusznych-2-alkowach i zakurzonych betach jak świstaki... Grubo pomylłyby się i boleśnie zawiódł ten spośród gości kąpielowych, który przybyłby do Kołobrzegu z zamiarem rozzerwania się tutaj z zwykłym dla ośrodków plażowych sposobem, nie spotka tu niczego, co choćby jakimś drobniactwem przypominało nadmorskie kąpielisko. Kto chciałby u nich zasięgać rady i opinii w sprawach zażywania kąpeli, nie musi wcale udawać się do Kołobrzegu. Leży przed nimi skarb, a nie wiedzą jak go spożytkować".

W miarę jak poznawano lecznicze, wzmacniające i hartujące oddziaływanie kąpeli morskich zaczęto zakładać kąpieliska w nadbrzeżnych osadach rejencji koszalińskiej. Na terenie powiatu koszalińskiego rangę ośrodków kąpieliskowych uzyskiwały stopniowo takie nadmorskie osady, jak Unieście, Mielno, Chłopy, Sarbinowo, Czajcze i Łazy. Były one w małym stopniu odwiedzane przez chorych, przeważali tu bowiem mieszkańcy pobliskich miast, spędzających z całymi rodzinami wakacje, zażywający kąpiel morskich i powietrznych oraz korzystających z dobrodziejstw nadmorskiej plaży.

Najwcześniej, bo już od 20-tych względnie 30-tych lat ubiegłego stulecia rolę małych kąpielisk zaczęły spełniać Unieście i Mielno. Według informacji pochodzącej z roku 1839 w tych "gościńnych nadmorskich wsiach zamieszkiwało w charakterze gości kąpielowych kilka berlińskich rodzin", natomiast pobliskie Chłopy w świetle relacji pewnego współczesnego plażowicza były w tym okresie "mało odwiedzane bądź nawet całkowicie omijane przez gości". Jak długo w zakresie środków komunikacyjnych trwała romantyczna epoka powozów, dyliżansów i wozów brzeżnych cały nadmorski ruch letniskowy znajdował się jeszcze w powijakach.

Trakt prowadzący przez Las Bukowy do Mściń i Mielna - szosę na tym odcinku wybudowano w latach 1847-1858 - był oczywiście tą drogą, po której odbywał się w przeważającej mierze ruch komunikacyjny w kierunku wy-

brzeża morskiego. Według notatki prasowej z 1839 r. "koszalinianie masowo udawali się w upalne dni lata - często na zwykłych chłopskich wozach - na nadmorską plażę". Można było także wybrać pieszą ścieżkę rybacką przez Las Bukowy, Dobieślawiec i Podamirowo, by dalszą drogę odbyć łodzią poprzez jezioro Jamno. Byli i tacy, którzy chcąc jak najbardziej przedłużyć czas trwania tej wodnej przeprawy udawali się do położonego kilkaset metrów na wschód od ujścia Raduszki wybudowania wsi Jamno, zwanego "Grunhaus", aby tam wsiąść na "statek", który utrzymywał stałą łączność z osadami rozlokowanymi na piaszczystej mierzei.

Dopiero jednak po uruchomieniu linii kolejowych Stargard-Koszalin /1859/ i Koszalin-Kołobrzeg /1899/ wraz z odgałęzieniem do Mielna /1903/ kąpieliska nadmorskie powiatu koszalińskiego stanęły otworem dla ruchu wczasowo-turystycznego i notując coraz większy napływ gości.

c.d.n.

Joanna Chojecka
Archiwum Państwowe

Czytelnicy piszą

FRUSRTACJA

Posłuchajcie ludzie
Smutnej opowieści
I niech moja polszczyzna
Wasze uszy pieści

Bo los nas pokarał
I za jakieś grzechy
Język polityków
Wdziera się pod strzechy

Dzisiaj takie zwroty
Szuja, łotr, kanalia
To już raczej norma
A nie anomalia

Więc jest niebezpieczny
Bo z niego wynika
Że martwa ta ustawa
O ochronie języka

Na nic tłumaczenie
- Że Sejm nie przedszkole
Dłużej tego chamstwa
Zdzierzyć nie wydolę

Cytując więc niektórych
I zwroty ich niektóre
- Roz-piip-my to wszystko
Lub wróćmy cenzurę

Zygmunt Królak
Witolubie

Najdoskonalsza ludzka pamięć nie odda wiernie wydarzeń z przeszłości, choćby to było tylko kilkanaście lat wstecz. Droga, od zrodzenia się pomysłu zbudowania w Mielnie obiektu służącego do szkolenia sportowców zrzeszonych w Ludowych Zespołach Sportowych, do jego realizacji była długa i ciernista. Największą wiedzę na ten temat posiada **Henryk Stakuć** - sekretarz Rady Regionalnej LZS w Koszalinie, członek prezydium Zachodniopomorskiego Zrzeszenia LZS oraz członek Rady Głównej zrzeszenia LZS w Warszawie, korzystam również z bogatego zbioru artykułów prasy centralnej i lokalnej, zamieszczonych w "kronice". Jest to doskonale udokumentowana historia ośrodka, od koncepcji jego powstania do dnia dzisiejszego.

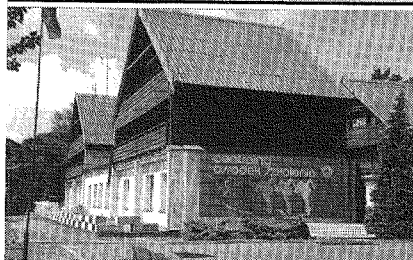
Projekt zbudowania ośrodka na 300 miejsc hotelowych, hali sportowej i basenu powstał w 1974 r.

Zrzeszenie LZS dysponowało pięknymi terenami poza Mielnem, m.in.: w Międzyzdrojach, Sopocie, Krynicy Górskiej, pod Olekiem. A więc konkurencja dla Mielna była silna. Lata mijały, oprócz dyskusji i mnożenia nowych koncepcji nic się nie działo. Trzeba było mieć dużą siłę przebicia, mocne argumenty i upór w dążeniu do celu. Tego wszystkiego nie brakowało dyrektorowi Stakuciowi. Po 11 latach zabiegów zapadła decyzja o budowie ośrodka w Mielnie. 19 września 1985 r. ruszyły pierwsze prace ziemne, czyli początek drogi przez mękę. Wykonawcy nie dotrzymywali terminów, materiały załatwiano się różnymi sposobami. Wysiłek opłacił się. 1 lipca 1988 r. dokonano otwarcia ośrodka, jak na owe czasy tempo było imponujące.

Ośrodek nie ma się czego wstydzić,

do dyspozycji gości jest siłownia, sauna, sala ćwiczeń, dwie sale wykładowe z wyposażeniem audio-video i TV-SAT, stół bilaradowy. W dobrze wyposażonych pokojach 2 i 3- osobowych może przebywać 90 osób. Ośrodek jest czynny cały rok. Organizowane są obozy sportowe, kolonie, wczasy indywidualne, wycieczki. Chlubą ośrodka jest doskonała kuchnia, o czym świadczą liczne listy z pochwałami.

Przez upór do sukcesu



Gośćmi COS były wybitne osobistości, a wśród nich: **Irena Szewińska, Roman Jagieliński, Tomasz Nałęcz, Mieczysław Nowicki.**

Kto raz przejechał do naszego ośrodka, ten często odwiedza nas ponownie - mówi Henryk Stakuć. Jedną z takich grup są esperantysty, którzy od wielu lat przyjeżdżają z kilkunastu krajów europejskich na spotkania pod nazwą Nadbałtycka Wiosna Esperancka. W ubiegłym roku grupa liczyła ponad 70 osób.

Henryk Stakuć to twórczo niespo-

kojna dusza, jako dyrektor jest wysoko oceniany przez swoich zwierzchników z RG LZS, pochwały zbiera także od uczestników turnusów sportowych i wczasowych.

Kierowanie ośrodkiem to nie jedyna jego pasja, od 33 lat jest związany z LZS, początkowo jako piłkarz i zapaśnik. Niemal od zawsze, w swoim dorosłym życiu jest działaczem. Aktualnie pełni funkcję prezesa OZOZap. w Koszalinie, prezesuje również Zapaśniczemu Klubowi Brok Koszalin. Za całokształt działalności sportowej otrzymał w ubiegłym roku Srebrny Krzyż Zasługi, a z okazji 55-lecia LZS, na Ogólnopolskich Igrzyskach LZS i mieszkańców wsi w Spale był jednym z trzynastu wyróżnionych Medalem Honorowym. Ponadto przez wiele lat prezesował spółce wodno-ściekowej Mielno-Unieście, dzięki której te miejscowości mają wodę i kanalizację.

W najbliższym czasie przy COS powstanie Ludowy Uczniowski Klub Jeździecki, ponieważ jest duże zainteresowanie dzieci i młodzieży uprawianiem tej wszechstronnie rozwijającej fizycznie dyscypliny sportu.

Marzeniem dyrektora Stakucia jest efektywniejsza promocja naszej gminy. Można to osiągnąć poprzez organizowanie cyklicznych, ogólnopolskich zawodów sportowych. Pomysł są, potrzebna będzie tylko pełna akceptacja władz gminnych, a wspólnymi siłami możemy wiele zdziałać.

Nie tylko ta, ale każda inicjatywa oddolna, zmierzająca do poprawy wizerunku naszej gminy powinna znaleźć poparcie miejscowych władz, niezależnie od niesnasek między radnymi. Gdy chodzi o dobro naszych mieszkańców i dobre imię gminy, wnieśmy się ponad wszelkie podziały.

Hilary Kubsch

Ze sportu szkolnego.

Kolejne finały za nami

W poprzednim numerze przedstawiłem wyniki pierwszych w tym roku szkolnym sportowych zmagani uczniów szkół podstawowych i gimnazjów powiatu ziemskiego Koszalin.

Dzisiaj kolej na następne:

11 grudnia 2001 roku w Tymieniu w ramach Gimnazjady rywalizowały siatkarki. Komplet zwycięstw odniosły gimnazjalistki z Tymienia (gmina Będzino) przed gimnazjalistkami z Mścic (także gmina Będzino), Świeszyna i Manowa. Dzień później, także w Tymieniu rywalizowali chłopcy. I w tym przypadku zwyciężyli reprezentanci Tymienia przed Mścicami, Manowem i Świeszynem.

Turnieje regionalne (półfinałowe) chłopców odbyły się 17 stycznia 2002 roku w Darłowie i Redle. Reprezentanci Tymienia rywalizowali w Darłowie zwyciężając gospodarzy i Gimnazjum Nr 7 z Koszalina. W Redle zwyciężyło Gimnazjum (ZSP) w Połczynie Zdroju przed Tychowem i Gimnazjum Nr 2 w Szczecinku.

W finale regionalnym rozegranym 23 stycznia 2002 roku w Darłowie Gimnazjum z Tymienia zajęło czwarte miejsce za Gimnazjum w Darłowie, Tychowie i Połczynie Zdroju.

Turnieje regionalne (półfinałowe) dziewcząt odbyły się 21 stycznia 2002 roku w Tymieniu i Sławnie. Reprezentantki Tymienia zajęły drugie miejsce zwyciężając gimnazjalistki z Połczyna Zdroju i ulegając reprezentantkom Gimnazjum Nr 2 ze Szcz-

cinka. W Sławnie zwyciężyły gimnazjalistki z Gimnazjum Nr 9 z Koszalina przed gospodarzami z Gimnazjum Nr 1 ze Sławna i reprezentantkami Gimnazjum Nr 1 z Białogardu.

W finale regionalnym rozegranym 24 stycznia 2002 roku w Koszalinie gimnazjalistki z Tymienia zajęły trzecie miejsce za gimnazjalistkami z Koszalina i Sławna, a przed gimnazjalistkami ze Szczecinka. Podopieczni **Wiesława Subela** (z Tymienia) nie zakwalifikowali się do zawodów wojewódzkich. Awans do nich uzyskały po dwie najlepsze drużyny z obu finałów regionalnych.

3 stycznia 2002 roku rywalizowali tenisiści stołowi. W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Suchej Koszalińskiej w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej spotkały się drużyny reprezentujące szkoły podstawowe z terenu gmin Sianów, Manowo i Będzino.

W kategorii dziewcząt zwyciężyły reprezentantki Szkoły Podstawowej w Suchej Koszalińskiej (gmina Sianów) przed reprezentantkami szkół podstawowych w Rosnowie (gmina Manowo), Tymieniu (gmina Będzino) i Iwęcinie (gmina Sianów).

W kategorii chłopców zwyciężyli reprezentanci Szkoły Podstawowej w Tymieniu przed reprezentantami szkół podstawowych w Rosnowie i Iwęcinie. Gospodarze turnieju nie wystartowali.

22 stycznia 2002 roku w hali sportowo-widowiskowej Gimnazjum Gminnego w Sia-

nowie odbył się powiatowy gimnazjalny turniej koszykówki dziewcząt.

Pierwsze miejsce zajęły gimnazjalistki z Polanowa (opiekun: **Andrzej Mogielnicki**), które pokonały swoje przeciwniczki z Sianowa (opiekun: **Krzysztof Stomian**) i ze Świeszyna (opiekunka: **Patrycja Krajewska**). Drugie miejsce zajęły gospodynie turnieju, które w bezpośrednim meczu pokonały reprezentantki Świeszyna.

Polanowianki wystąpiły w następującym składzie: **Ewelina Bednarek, Joanna Chwastek, Agata Dębowska, Katarzyna Fijałkowska, Dorota Kasprzak, Marta Kipro, Martyna Kosek, Ewelina Popowicz, Ewelina Świderek i Julita Wiśniewska.**

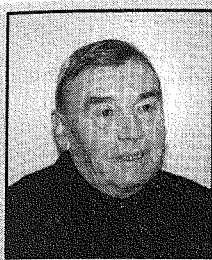
23 stycznia 2002 roku w hali sportowo-widowiskowej Gimnazjum Gminnego w Sianowie ponownie królowała koszykówka. Tym razem rywalizowali chłopcy.

Pierwsze miejsce zajęli gospodarze turnieju (opiekun: **Sebastian Bober**), którzy pokonali swoich przeciwników z Manowa (opiekun: **Andrzej Szygenda**), Polanowa (opiekun: **Waldemar Maruszewski**) i ze Świeszyna (opiekun: **Piotr Bednarski**). Drugie miejsce zajęli gimnazjaliści z Manowa, trzecie z Polanowa, a czwarte ze Świeszyna.

Sianowianie wystąpili w następującym składzie: **Artur Aksiutyn, Wojciech Ciszewski, Bartłomiej Frączyk, Jacek Jackowski, Mateusz Jaroszewicz, Wojciech Kłos, Mariusz Kosecki, Konrad Kuzio i Piotr Soróbka.** Polanowianki i sianowianie awansowali do dalszych gier.

c.d.n.

Ryszard Wątroba



Zbigniew Michta - redaktor naczelny. Znany koszaliński dziennikarz i samorządowiec. W przeszłości: zastępca redaktora naczelnego tygodnika "Czas" oraz redaktor naczelny "Pobrzeża". Absolwent studiów dziennikarskich Uniwersytetów Jagiellońskiego i Warszawskiego.



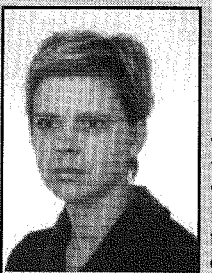
Jerzy Banasiak - w "Gazecie Ziemskiej" pełni nieformalnie rolę sekretarza redakcji. Dziennikarstwo ukończył na UAM w Poznaniu. Zaczynał w "Pobrzeżu", był naczelnym redaktorem "Gońca Pomorskiego" i "Tygodnika Koszalińskiego/Słupskiego"



Hilary Kubsch - z wykształcenia ekonomista, z zamiłowania dziennikarz. Założyciel i naczelny redaktor "Gazety Mieleńskiej". Mieszkaniec Mielna. Na łamach "Gazety Ziemskiej" autor Kroniki Mieleńskiej i większości materiałów o problematyce morskiej.



Barbara Bawiec - Starszy Specjalista ds. Współpracy Regionalnej w Starostwie Powiatowym w Koszalinie. Ukończyła studia na Politechnice Szczecińskiej o kierunku ochrona środowiska. Obecnie podejmuje Studia Podyplomowe z zakresu Europejskiego Prawa Samorządowego na Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Bardzo lubi podróżować, uprawiać sport. Interesuje się zagadnieniami z zakresu integracji europejskiej i polityką regionalną. Najbardziej ceni sobie szczerść i wzajemne zrozumienie. Praca przy redakcji "Gazety Ziemskiej" jest dla niej ciekawym doświadczeniem.



Izabella Wilke - lat 38, od 1.04.1999r. Kierownik Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Manowie; wykształcenie kulturalno - oświatowe. Zainteresowania i hobby : teatr i turystyka, praca z dziećmi i młodzieżą.

POZNAJMY SIĘ

Nie byłoby "Gazety Ziemskiej" gdyby nie praca wielu ludzi. Rocznicę są dobrą okazją do ich przedstawienia. Nie do wszystkich udało nam się dotrzeć, ale znakomita większość trafiła na tę stronę. Poznajmy ich i trzymajmy kciuki za kolejne rocznice w tym składzie.



Adam Gronkiewicz - ur. 7.03.1975 - ukończył studia wyższe na Uniwersytecie Szczecińskim na kierunku Socjologia - w Urzędzie Gminy i Miasta w Sianowie pracuje od kwietnia 2001 zajmując się szeroko pojętą problematyką promocji i rozwoju. Przygotował większość dotychczasowych wydań Kroniki Gminy Sianów



Dorota Zwiefka - pracownik ds. organizacyjnych Urzędu Gminy w Manowie. Ukończyła studia na Politechnice Koszalińskiej o kierunku Ekonomia i specjalności Międzynarodowa Integracja Europejska. Obecnie kończy Podyplomowe Studia o kierunku Pedagogika. Jej największą pasją są podróże i dobra literatura. Ponadto interesuje się tematyką dotyczącą UE i architekturą wnętrz. Bardzo lubi włoską i grecką kuchnię. Najbardziej nie lubi zakłamania i nudy.



Mirosława Zielony Z wykształcenia i zamiłowania pedagog. Wieloletnia dyrektorka Szkoły podstawowej nr 2 w Sianowie. Obecnie wicedyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Koszalinie. Absolwentka pedagogiki WSP w Słupsku, ukończyła podyplomowe studia dla menadżerów oświaty samorządowej, a w styczniu tego roku z wyróżnieniem podyplomowe Studia Organizacji Pomocy Społecznej na Uniwersytecie Warszawskim. Interesuje się wszystkim, co dotyczy dzieci i ludzi wymagających wsparcia i pomocy. W 1998 r. odznaczona przez TPDZ odznaką "Przyjaciół dziecka". Radna Rady Powiatu koszalińskiego i członek Zarządu - do wyborów samorządowych startowała pod hasłem "Chcę pomagać innym". Otwarta na wszystkich, którzy potrzebują pomocy.



Elżbieta Parchimowicz - dyrektor Szkoły Podstawowej w Rosnowie, wiceprezes Klubu Sportowego "Rossa", członek Bałtyckiego Towarzystwa Polska - Skandynawia. Wykształcenie pedagogiczne o kierunkach: nauczanie początkowe i geografia. Ukończyła również Studia Podyplomowe w zakresie Marketingu i Zarządzania w Oświacie. Związana ze szkołą od 1984r. a od 1999 r. pełni funkcję dyrektora szkoły. Największą radość sprawiają jej uśmiechnięci i weseli ludzie, a jak jeszcze mają ochotę z nią zaśpiewać to jest bardzo szczęśliwa. Nie lubi nudy i spokoju. Ma swoje skryte marzenia.



Iwona Maliszewska - inspektor ds. promocji i rozwoju gminy, ukończyła Akademię Rolniczą w Szczecinie na kierunku ochrony środowiska, zainteresowania: rysunek, dobra książka, podróże i sport



Renata Tomczak - jestem pracownikiem Urzędu Miejskiego w Bobolicach, zajmuję się zamówieniami publicznymi oraz problemem alkoholizmu. Od początku wydawania "Gazety Ziemskiej" współpracuję z jej redakcją, ponieważ jestem odpowiedzialna za przygotowanie, opracowanie informacji dotyczącej życia społecznego Miasta i Gminy Bobolice. W wolnych chwilach, których mam coraz mniej, staram się mieć jak najczystszy kontakt z przyrodą, którą uwielbiam. Lubię dobrą muzykę, książkę, w miarę szybką jazdę samochodem oraz zgłębiać tajniki komputera. Moją dewizą jest "sprostać wyzwaniom dnia codziennego".



Teresa Dębic - pochodzę z okolic Rzeszowa i gdy w 1973 r. przyjechałam do Gminy Będzino, by zobaczyć Morze Bałtyckie i zostałam. Ukończyłam Akademię Rolniczą w Szczecinie i wiele lat pracowałam w dziale naukowym Instytutu Sadownictwa w Dworku. Od 1997 r. pracuję w Urzędzie Gminy w Będzinie. Mam męża i troje dzieci, poczucie bezpieczeństwa i komfortu psychicznego. Lubię - podróże, nie znoszę - przemocy i owianictwa. Uważam iż... "Szczęście wkrada się do środka przez drzwi, które niechcący zostawiłeś otwarte".

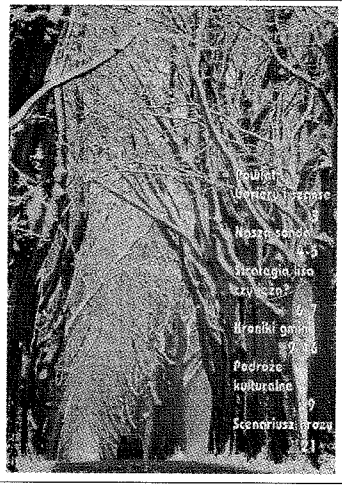


Andrzej Leśniewicz - główny specjalista do spraw strategii i rozwoju gminy, nieetatowy zastępca Wójta Gminy Biesiekierz, magister administracji. W Urzędzie Gminy zajmuje się: - poszukiwaniem i pozyskiwaniem środków finansowych z funduszy przedakcesyjnych UE oraz innych funduszy, fundacji, agencji działających w kraju, - współpracą z organizacjami i stowarzyszeniami działającymi na rzecz rozwoju gminy, - pozyskiwaniem inwestorów i wspieraniem rozwoju małej przedsiębiorczości, - działaniami na rzecz rozwoju turystyki i agroturystyki.

Nr 1 - luty 2001

Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO



W tym numerze:
 Wzrost i rozwój powiatu
 Historia i sztuka
 Kultura i sport
 Podróże kulturalne
 Sztuka i sztuka

Nr 4 - maj 2001

Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

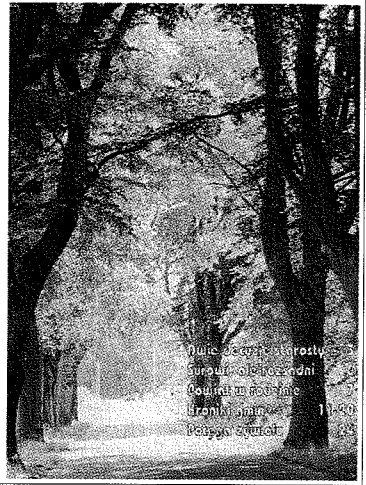


Samorząd do prywatyzacji 3
 Zwierzchnia dyrektora 7
 Kroniki gmin 9-16
 Nie tylko po przygodę 18
 Diabły, madonny, krasnale 19
 Słowniczek koszański 21

Nr 6 - lipiec 2001

Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

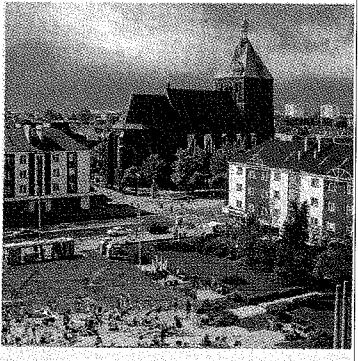


W tym numerze:
 Gmina i powiat
 Gmina i powiat
 Gmina i powiat
 Gmina i powiat
 Gmina i powiat

Nr 7 - sierpień 2001

Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

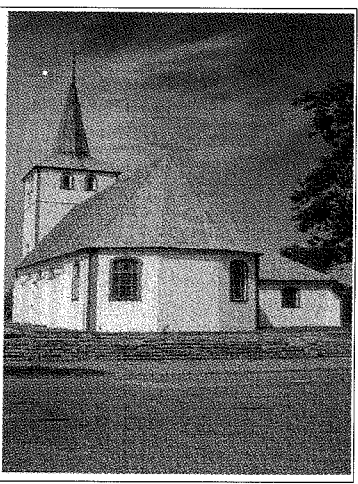


Do trzech razy sztuka
 Nowe serce
 Nowe serce
 Nowe serce
 Nowe serce
 Nowe serce

Nr 9 - październik 2001

Gazeta Ziemska

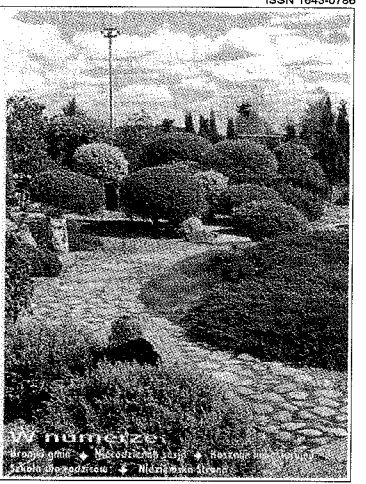
MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO



Nr 10 - listopad 2001

Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO
 ISSN 1643-0786



W tym numerze:
 W tym numerze:
 W tym numerze:
 W tym numerze:
 W tym numerze:

Nr 11 - grudzień 2001

Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO
 ISSN 1643-0786



Radosnych świąt,
 Przyjliwego
 Nowego Roku!

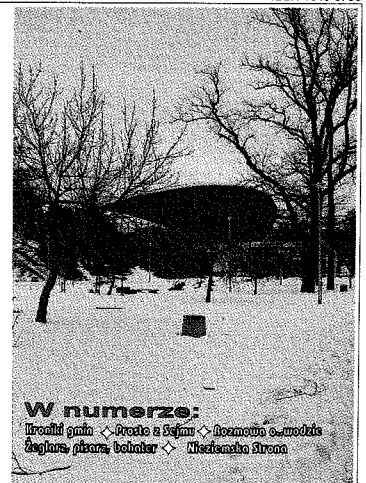
W numerze:
 W tym numerze:
 W tym numerze:
 W tym numerze:
 W tym numerze:



Nr 12 - styczeń 2002

Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO
 ISSN 1643-0786



W numerze:
 Kroniki gmin
 Prosto z Sejmu
 Rozmowa o...
 Zapłata, pizara, behater
 Mieszkańca Strona

Gazeta Ziemska